



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Zapis stenograficzny**  
**(997)**

114. posiedzenie  
Komisji Gospodarki  
i Finansów Publicznych  
w dniu 19 listopada 2003 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego w latach 2003–2006.

*(Początek posiedzenia o godzinie 12 minut 07)*

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Jerzy Markowski)*

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Proszę mi pozwolić, że rozpocznę posiedzenie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych.

Dziś mamy do rozpatrzenia jeden punkt porządku obrad. Jest to ustawa o restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego w latach 2003–2006. Tą ustawą Senat będzie się zajmował już na jutrzejszym posiedzeniu, będzie to punkt pierwszy porządku obrad.

Zanim jednak przejdziemy do kwestii merytorycznych związanych z rozpatrywaną ustawą, chciałbym przede wszystkim powitać na posiedzeniu pana ministra Jacka Piechotę, sekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i tej całej reszty. Serdecznie witamy pana ministra.

Witam tych z państwa, którzy zdecydowali się na udział w posiedzeniu, mam tu na myśli przedstawicieli związków zawodowych, funkcjonujących w górnictwie węgla kamiennego, witam państwa, uprzednio wyraziłem zgodę na obecność panów na posiedzeniu.

Miło mi jest również powitać na posiedzeniu Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych naszego nowego kolegę, pana senatora Jurgiela, wybranego w wyborach uzupełniających, które odbyły się w ubiegłym miesiącu. Pan senator wyraził chęć i wolę pracy w Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Poczytujemy to sobie za zaszczyt, każde bowiem wzbogacenie naszego skromnego rozeznania tematu jest nam bardzo potrzebne i użyteczne.

Szanowni Państwo, na początku chciałbym przedstawić jeszcze jedną sprawę organizacyjną. Następne posiedzenie Senatu odbędzie się trzeciego, czwartego i piątego, w porządku obrad znajdują się trzy ustawy, już rozpatrzone przez Sejm. Świadom tego, że państwo mają często do mnie pretensje, że muszą przyjeżdżać na krótkie posiedzenia, pozwoliłem sobie zaproponować państwu – mówię o członkach naszej komisji – odbycie posiedzenia jutro rano o godzinie 8.00 w celu rozpatrzenia przy okazji obecnego pobytu w Warszawie tego, czym Senat będzie się zajmował trzeciego, czwartego i piątego, żeby nie trzeba się było zbierać po raz kolejny. Alternatywą byłby ponowny przyjazd państwa do Warszawy, a teraz tylko wstaliby państwo o godzinę wcześniej. Sądzę, że to rozwiązanie organizacyjnie jest sprawniejsze, a dolegliwości mniejsze.

Jednak zanim rozpocniemy obrady, proszę pozwolić mi na jedną rzecz, którą chciałbym powiedzieć na stojąco. Szanowni Państwo, w ubiegłym tygodniu członek

---

naszej komisji, pan marszałek Andrzej Wielowieyski, został udekorowany przez ambasadora Francji najwyższym francuskim odznaczeniem, Legią Honorową. To wielkie wydarzenie w historii Senatu, jest to bowiem pierwszy senator Rzeczypospolitej Polskiej uhonorowany najwyższym francuskim odznaczeniem państwowym.

Panie Marszałku, nie mogłem uczestniczyć w tej podniosłej uroczystości, ponieważ byłem bardzo chory, jeszcze jestem chory, a wtedy bardziej, ale teraz w imieniu wszystkich członków komisji chciałbym złożyć panu naprawdę serdeczne gratulacje. Jest to powód, dla którego może pan być dumny z siebie, a jakąś częścią pańskiej dumy proszę się podzielić z nami, członkami komisji, która korzysta z pańskiego przeolbrzymiego doświadczenia.

Panie Marszałku, jest nam niezwykle miło, że to wysokie odznaczenie trafiło w pana ręce. Jest nam niezwykle miło także dlatego, że jest pan cały czas wśród nas i pomaga nam w tym wszystkim, co dla nas jest statutowo najważniejsze. Panie Marszałku, proszę przyjąć skromną wiązanek kwiatów, ale z największymi serdecznościami. *(Oklaski)*

*(Senator Andrzej Wielowieyski: Panie Przewodniczący, tylko parę słów.)*

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Bardzo proszę.

**Senator Andrzej Wielowieyski:**

Dziękuję bardzo za życzenia, również za podkreślenie tego wydarzenia, które trzeba traktować oczywiście spokojnie i bez przesady. Mianowicie współpracuję z Francuzami, mam z nimi dużo do czynienia od wielu, wielu lat, a tego roku, w sytuacji napięć i dylematów w stosunkach bezpośrednich z Francuzami, w których sam biorę udział – melduję na przykład o trzygodzinnej dyskusji z delegacją francuską, którą prowadziliśmy z kolegą Iwińskim, szefem naszej delegacji do Rady Europy, walcząc ze sobą o różne kształty i różne wizje Europy – oni zrobili uprzejmy gest w stosunku do ludzi z dobrą wolą, którzy chcą z nimi współpracować, chociażby rozmawiać, spotkał mnie więc ten zaszczyt. Podkreślam, że dzieje się to w sytuacji bardzo trudnej, napiętej, kiedy między tym krajem i tymi niezwykle zaangażowanymi ludźmi a nami występują niezmiernie emocjonalne różnice poglądów na Amerykanów i na wizję Europy.

Sygnalizuję, że jest to ciekawe i znamienne, również trochę i dla naszej Izby, dla Senatu, ciągle trudne wyzwanie, jak zgrać się z wiodącymi krajami Europy. To będzie wyzwanie na najbliższe kilka miesięcy dla nas wszystkich, również dla parlamentu polskiego, i to trudne wyzwanie.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Dziękujemy, Panie Marszałku. Jeszcze raz serdecznie gratulujemy.

A teraz do roboty, jak mówią na Śląsku.

Proszę państwa, projekt ustawy o restrukturyzacji górnictwa w latach 2003–2006. Mało demokratycznie na początku stwierdzę, że sprawozdawcą w imieniu komisji będę ja.

Teraz, proszę uprzejmie, czy rząd chciałby przybliżyć komisji ideę tego rozwiązania?

Panie Ministrze, tylko proszę wziąć pod uwagę, że bardzo wiele wiemy na temat tej ustawy.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej**  
**Jacek Piechota:**

Bardzo dziękuję.

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie! Wysoka Komisjo!

Szanując wiedzę i pełną kompetencję Wysokiej Komisji w tym zakresie, chciałbym bardzo krótko powiedzieć o tej ustawie.

Ustawa ta tworzy niezbędne instrumentarium prawne, a w ślad za tym, niezbędne instrumentarium finansowe dla sprawnej realizacji programu restrukturyzacji górnictwa. Prowadzi do największego w historii tego sektora oddłużenia górnictwa, jeżeli chodzi o zobowiązania publicznoprawne, ponieważ rząd uznał, iż sektor nie będzie w stanie spłacić znacznej części zobowiązań publiczno-prawnych narosłych na skutek różnych zaszłości, poczynwszy od początku procesu transformacji, słynnej kotwicy inflacyjnej.

Ustawa wprowadza cały szereg rozwiązań o charakterze osłonowym dla górników z kopalń likwidowanych w wyniku realizacji programu rządowego. Działania osłonowe, obejmujące przede wszystkim pracowników dołowych, będą skonstruowane na bazie znanych już górnikom i cieszących się dużym zainteresowaniem tzw. urlopów górniczych. Wszyscy, którzy w ciągu lat 2004–2006 uzyskają uprawnienia do emerytury górniczej, będą uprawnieni do świadczenia górniczego, polegającego na tym, że już od 1 stycznia 2004 r. otrzymywaliby 75% wynagrodzenia do czasu uzyskania pełnego uprawnienia do emerytury górniczej. Świadczenie to byłoby dobrowolne.

Z sondaży wśród załóg i z opinii organizacji związkowych wynika, że zainteresowanie tym świadczeniem jest duże. Przewidujemy, że z tego świadczenia będzie chciała dobrowolnie skorzystać zdecydowana większość potencjalnie uprawnionych czternastu tysięcy stu pracowników. Sejm przy akceptacji rządu powiększył tę grupę o około tysiąc sto uprawnionych w wyniku zaliczenia do tego stażu okresu służby wojskowej i okresu zwolnień chorobowych, co daje liczbę ponad piętnastu tysięcy. Na ten cel minister finansów przewiduje w kolejnych projektach budżetu państwa niezbędne środki, aby wszyscy chętni mogli skorzystać z tego świadczenia.

Rozwiązanie regulujące pewne zaszłości, przyjęte przez Sejm – urlopy górnicze – funkcjonowało w poprzednim programie restrukturyzacji ministra Steinhoffa...

*(Przewodniczący Jerzy Markowski: W poprzednich też.)*

Tak jest, w poprzednich też. Część osób uprawnionych nie mogła wówczas skorzystać z tego świadczenia na skutek braku środków. Dzisiaj, zaliczając staż wojskowy i zwolnienia chorobowe do okresu uprawniającego wobec osób wtedy uprawnionych, utrzymujemy możliwość przejścia na urlopy górnicze.

W stosunku do pracowników powierzchni ustawa przewiduje cały szereg działań osłonowych, skierowanych przede wszystkim do pracodawców, czyli tworzących nowe miejsca pracy, proponując częściową refundację kosztów utworzenia nowych miejsc pracy i refinansowanie kosztów zatrudnienia zwalnianego pracownika powierzchni odpowiednio przez rok bądź półtora roku, w zależności od stażu pracy.

Wreszcie ustawa na najbliższe trzy lata wprowadza regulacje pozwalające z budżetu państwa finansować likwidację kopalń poprzez Spółkę Restrukturyzacji Kopalń. Te procesy, zdaniem Sejmu, powinny być procesami przebiegającymi rozdzielnie i finansowanymi przez strukturę, jaką jest powołane w poprzedniej kadencji przedsiębiorstwo Spółka Restrukturyzacji Kopalń.

Jeżeli chodzi o kwestie, które Sejm przyjął wbrew stanowisku rządu, chciałbym poinformować Wysoką Komisję, że są dwie takie poprawki, generalnie prowadzące do pogorszenia sytuacji sektora. Jedna z nich dotyczy art. 5 ust. 1 pkt 4. Wbrew stanowisku rządu Sejm jednym głosem przewagi przyjął poprawkę, wyłączającą z umorzenia część opłat i kar stanowiących dochody jednostek samorządu terytorialnego. Ta poprawka została tak skonstruowana i zredagowana, że nie tylko wyłącza dochody jednostek samorządu terytorialnego, które i tak wcześniej były wyłączone z tego umorzenia, rząd nie przewidywał bowiem umorzenia części opłat stanowiących dochody własne jednostek samorządu terytorialnego. Spłata tych zobowiązań ma być przesunięta w czasie i w wyniku umów między przedsiębiorstwami górnictwa i samorządami te zobowiązania mają być spłacane przez przedsiębiorstwa górnicze. Poprawka została natomiast tak zredagowana, że wyłącza z umorzenia również zobowiązania na rzecz wojewódzkiego i gminnych funduszy ochrony środowiska, co powoduje, iż w stosunku do planowanej kwoty umorzeń wobec górnictwa ta kwota na dzień 31 października 2003 r. zostaje pomniejszona o około 1 miliard zł, co powoduje znaczne obniżenie zdolności przedsiębiorstw górniczych do obsługi zobowiązań, również wobec gmin, których ustawa nie umarza. Zdaniem rządu ta poprawka prowadzi do tego, że górnictwo nie uzyska rentowności.

Druga poprawka, przyjęta wbrew stanowisku rządu, to mająca już swoją historię tak zwana poprawka wałbrzyska, która z inicjatywy posłów z rejonu wałbrzyskiego została przez Sejm ostatecznie przyjęta. Prowadzi ona – naszym zdaniem – do przyjęcia złego rozwiązania, powoduje, iż została rozszerzona w nadmiernym zakresie możliwość uzyskania emerytury przez górników, którzy przez pewien czas pobierali rentę z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej, a następnie utracili prawo do renty w wyniku uznania ich w postępowaniu orzeczniczym za osoby zdolne do pracy.

Zgodnie z tą poprawką osobom tym zostałyby skrócone wymagany okres pracy pod ziemią do piętnastu lat, jeżeli górnik pobierał rentę wypadkową przez co najmniej pięć lat, bądź do dwudziestu lat, jeżeli górnik pobierał rentę wypadkową przez okres krótszy niż pięć lat. Okres pobierania renty nie byłby brany pod uwagę przy ustalaniu wysokości takiej emerytury...

*(Głos z sali: Gdzie to jest?)*

To jest art. 37 pkt 3. Okres pobierania renty nie byłby brany pod uwagę przy ustalaniu wysokości takiej emerytury, co oznaczałoby, że byłaby ona i tak niższa niż renta, która została odebrana.

Ten przepis miałby mieć zastosowanie w okresie do końca 2006 r., czyli w naszej ocenie, po szczegółowych analizach jeszcze raz przeprowadzonych w ministerstwie, dotyczyłby wbrew deklarowanym przez wnioskodawców intencjom, nie tylko przeszłości, ale także i wielu przypadków będących konsekwencją planowanej w najbliższych latach weryfikacji rent.

Naszym zdaniem tutaj kryje się największe niebezpieczeństwo rozwiązania przyjętego przez Sejm, stwarza bowiem swoistą nagrodę pocieszenia – przepraszam za

to określenie – dla górników, którzy w wyniku planowanej weryfikacji rent zostaliby uznani dzisiaj za zdolnych do pracy, a uzyskaliby możliwość szybszego przejścia na emeryturę. Praktycznie powoduje to niemożność wyliczenia skutków finansowych takiego rozwiązania, gdyż mamy do czynienia z okresem wybiegającym w przyszłość, do końca 2006 r.

Autorzy tej poprawki chcieli stworzyć rozwiązania adresowane do grupy byłych górników wałbrzyskich, oceniając, że jest to grupa około dwustu osób. Rzeczywiście, w tamtym czasie, na początku lat dziewięćdziesiątych, kiedy było likwidowane górnictwo wałbrzyskie, ci ludzie otrzymali renty z tytułu choroby zawodowej, co wtedy pozwoliło na bezkonfliktową likwidację tamtejszych kopalń. Była to swoista, niepisana umowa pomiędzy ówczesnym rządem a lokalną społecznością, wtedy bowiem jeszcze nikt nie myślał o ustawowych regulacjach dotyczących restrukturyzacji takich przemysłów jak górnictwo.

Jednak, jak powiedzieliśmy, treść tej poprawki znacznie wykracza poza cele deklarowane przez autorów. Oprócz zagrożenia, o którym już mówiłem, pojawia się kilka innych, mających też systemowe znaczenie, gdyż po raz pierwszy doszłoby do sytuacji, w której osoba mająca zaledwie piętnaście lat stażu pracy i uznana za zdolną do pracy uzyskałaby dożywotnie świadczenie z ubezpieczenia społecznego, i to bez względu na wiek tej osoby.

Obecnie piętnaście lat pracy pod ziemią uprawnia do emerytury, ale tylko górnika urodzonego przed 1949 r., który ukończył pięćdziesiąt lat i dodatkowo posiada dziesięcioletni okres pracy równorzędnej, zaliczanej do pracy górniczej. Świadczenie to byłoby na wyższym poziomie niż świadczenie otrzymywane przez żołnierzy i funkcjonariuszy służb mundurowych przechodzących na emeryturę po piętnastu latach służby, którzy w takiej sytuacji dostają 40% ostatniego uposażenia. Ponadto rozwiązanie tego typu miałoby charakter precedensowy, po raz pierwszy bowiem okres pobierania jednego świadczenia, renty, miałby wpływ na prawo do innego świadczenia, emerytury.

W obecnym systemie nie występują takie rozwiązania, a rządowy projekt nowelizacji ustawy o emeryturach i rentach przewiduje, że okres pobierania renty będzie zaliczany do stażu ubezpieczeniowego jedynie w celu ustalenia prawa do emerytury minimalnej.

Mamy pełną informację, jakie działania aktywizujące zostały podjęte w regionie wałbrzyskim. Są to specjalne programy aktywizujące, takie jak „Wałbrzyskie bieda-szyby – alternatywne miejsca pracy”, czy program „Zagłębie”, mogę w każdej chwili szczegółowo poinformować panie i panów posłów o wynikach tych programów. Stanowisko resortu jest takie, że właśnie w ten sposób powinniśmy aktywizować tych i tylko tych, którzy utracą prawo do emerytury na skutek orzeczenia, iż są osobami zdolnymi do pracy, a nie z powodu jakiegokolwiek pozbawienia uprawnień drogą ustawową.

Zdaniem rządu są to dwie kwestie o kluczowym charakterze. Wczoraj rząd jeszcze potwierdził swoje stanowisko wobec tych poprawek. Jednak jest cały szereg poprawek o charakterze legislacyjnym, porządkujących, co do których moglibyśmy przedstawić nasze stanowisko przy omawianiu poszczególnych artykułów, jesteśmy do dyspozycji. Mamy też stanowisko wobec propozycji Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu. Jesteśmy gotowi do pracy.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Skoro państwo macie już stanowisko, łatwiej nam będzie procedować.

Panie Mecenasiu, bardzo proszę o pańskie stanowisko.

Aby organizacja obrad była sprawniejsza, chcę powiedzieć, że nasi goście będą mogli zabrać głos wtedy, kiedy tylko będą mieli na to ochotę. Wystarczy podnieść rękę. Przy okazji powitam prasę, radio i telewizję i co tam jeszcze jest. Przyznaję, że tak licznej reprezentacji mediów dawno nie mieliśmy na posiedzeniu komisji.

Bardzo proszę, Panie Mecenasiu.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski:**

Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Mam dwadzieścia pięć uwag, większość o charakterze porządkowym i redakcyjnym. Może przejdę od razu do pierwszej propozycji.

Pierwsza uwaga ma charakter ściśle porządkowy. Moim zdaniem, zupełnie zbędne jest dodanie w art. 4 w ust. 1 określenia „na zasadach określonych w ustawie”, odnoszącego się do restrukturyzacji finansowej, ponieważ już z art. 1 wynika, że restrukturyzacja finansowa i jej zasady będą określone ustawowo.

Druga uwaga odnosi się do relacji między zdaniem wstępnym art. 5 ust. 1 a pkt 7. W zdaniu wstępnym jest mowa o tym, że z dniem wejścia w życie ustawy podlegają umorzeniu z mocy prawa zobowiązania pieniężne przedsiębiorstw górniczych wraz z odsetkami, a w pkt 7 wymieniamy, jakie to są zobowiązania z tytułu odsetek za zwłokę. Wydaje mi się, że jest to wystarczające, ponieważ zobowiązania z tytułu odsetek za zwłokę odnoszą się do wszystkich wymienionych zobowiązań umarżanych w art. 5, wobec tego w zdaniu wstępnym należałoby skreślić wyrazy „wraz z odsetkami”.

Kolejna uwaga odnosi się do pktu 4 również w art. 5 ust. 1, o którym wspominał pan minister, ale moja uwaga dotyczy tylko tej części, w której jest mowa o tym, że umorzeniu podlegają zobowiązania z tytułu opłat „stanowiących przychód Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej z wyjątkiem części opłat i kar stanowiących dochody jednostek samorządu terytorialnego”, a dalej jest: „niezależnie od tego, na którego organu administracji publicznej rachunek bankowy opłaty te powinny być wpłacane przez przedsiębiorstwo górnicze”. Wydaje mi się, że to jest w ogóle niepotrzebne skomplikowanie przepisu ustawy, ponieważ to, jaka część przychodów jest przychodem poszczególnych funduszy, nie wynika z tego, na czyj rachunek wpływa, tylko wynika z przepisu ustawy, które odpowiednio określają, jaka część poszczególnych przychodów do kogo będzie przypisana.

Kolejna uwaga też ma charakter porządkowy. W art. 5 ust. 4 jest mowa o zabezpieczeniach na majątku lub prawach. Wydaje mi się, że wystarczy, jeżeli będziemy posługiwać się zwrotem „zabezpieczenia na majątku”, ponieważ w pojęciu „majątek” są zawarte prawa majątkowe, jest to pojęcie szersze. Możemy też napisać inaczej: „zabezpieczenie na rzeczach lub prawach majątkowych”. Komisja ma pewien wybór, moim zdaniem najlepszy jest zwrot „zabezpieczenia na majątku”.



Kolejna uwaga piąta też ma charakter porządkowy. W art. 6 ust. 1 pkt 2 dwukrotnie jest wymieniany przedział czasowy, w jakim będzie następowała spłata zobowiązań w ratach. Najpierw mówimy ogólnie, a potem są wymienione poszczególne przedziały czasowe, w jakich mają nastąpić spłaty w wysokości 30% i 70%. Proponuję pominąć określenie okresu całkowitej spłaty w ratach, a pozostawić okresy spłaty każdej kolejnej raty. Tu chciałbym zaznaczyć, że jest to nie tyle spłata kwoty zobowiązań, ile – jak się domyślam – chodzi o zobowiązania wraz z odsetkami. W tej ustawie często posługujemy się pojęciem „zobowiązania”, czasem mówiąc, że są one z odsetkami, czasem nie, w związku z tym proponuję – ponieważ ta kwota jest odraczana do 2004 r. – napisać, że jest to spłata kwoty odroczonej, bo właśnie o tę kwotę chodzi.

Ta sama uwaga odnosi się do art. 6 ust. 2, mającego charakter zbyt ogólnikowy: „W przypadku niedokonania płatności w dwóch kolejnych miesięcznych ratach, zobowiązania pieniężne przedsiębiorstw górniczych stają się natychmiast wymagalne”. Oczywiście cały przepis art. 6 odnosi się do tych zobowiązań, które tutaj podlegały odroczeniu. Ponieważ w tej ustawie często posługujemy się pojęciem „zobowiązania pieniężne” i odnosimy się do restrukturyzacji tych zobowiązań w różnych momentach, proponuję to doprecyzować, żeby wyraźnie wskazać, iż chodzi o te, a nie o jakiegokolwiek inne zobowiązania.

Kolejna uwaga odnosi się do art. 9 ust. 6, gdzie mówi się o tym, w jaki sposób obliczyć wynagrodzenie dla pracownika korzystającego ze świadczenia górniczego. Jest tutaj mowa o tym, że do podstawy obliczenia świadczenia wynoszącego 75% wynagrodzenia obliczanego jak za urlop wypoczynkowy wlicza się wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych za ostatnie trzy miesiące przed dniem przyznania świadczenia w wymiarze nie wyższym niż trzydzieści siedem i pół godziny, zgodnie z kodeksem pracy. Zwrot „zgodnie z kodeksem pracy” wydaje mi się zupełnie niepotrzebny. Gdyby nie było określenia „w wymiarze nie wyższym niż trzydzieści siedem i pół godziny” – a zdaje się, że w projekcie rządowym tego nie było – to zwrot „zgodnie z przepisami kodeksu pracy” mógłby mieć zastosowanie, ponieważ wtedy obliczałoby się nadgodziny zgodnie z przepisami kodeksu pracy.

Jednak ograniczenie do trzydziestu siedmiu i pół godziny, wręcz przeciwnie, jest wbrew kodeksowi pracy, ponieważ kodeks ten nie mówi o tym, że jeżeli obliczamy wynagrodzenie za urlop wypoczynkowy, to bierzemy tylko część nadgodzin, jakie pracownik wypracował. Kodeks pracy przewiduje, że pula godzin, którą można przepracować w ciągu roku, jest podzielona na kwartały. Wobec tego wydaje mi się, że trzeba skreślić określenie „zgodnie z kodeksem pracy”, a pozostawić ograniczenie do trzydziestu siedmiu i pół godziny, bo ustawodawca może w pewnych sytuacjach narzucić takie ograniczenie.

Należałoby jeszcze uzupełnić, że chodzi o świadczenie górnicze.

Kolejna uwaga też ma charakter porządkowy. W art. 9, który odnosi się do świadczenia górniczego, proponuję skreślić ust. 10, mówiący o stypendium na przekwalifikowanie, i przenieść go przepisu regulującego zagadnienie stypendium na przekwalifikowanie.

Uwaga dziewiąta dotyczy art. 9 ust. 12. Jest tu mowa o tym, że pracownik korzystający ze świadczenia górniczego może podjąć zatrudnienie u zaproponowanego przez biuro pomocy zawodowej Górniczej Agencji Pracy pracodawcy spoza górnictwa albo pracodawcy wykonującego prace określone w art. 18 ust. 2. W art. 18 ust. 2 też

jest mowa o pracodawcy spoza górnictwa, wobec tego nie można tu mówić o alternatywie rozłącznej, możemy albo skreślić wyrazy „pracodawcy spoza górnictwa”, albo powiedzieć „w szczególności u pracodawcy wykonującego prace określone w art. 18 ust. 2”. Wobec tego wydaje mi się, że to określenie jest tutaj zbędne.

Kolejna uwaga ma charakter ściśle redakcyjny. W art. 9 ust. 13 mówi się, że pracownik korzystający ze świadczenia górniczego może podjąć bez pośrednictwa GAP zatrudnienie u pracodawcy pod warunkiem, że zgłosi ten fakt w terminie do trzydziestu dni od dnia podjęcia zatrudnienia. Proponuję tu określenie, jakim posługujemy się w wielu ustawach „w terminie trzydziestu dni od dnia podjęcia zatrudnienia”. To poprawka stricte redakcyjna.

Przepis art. 10 ust. 2 ma może bardziej istotne znaczenie. Na pierwszy rzut oka ten przepis jest dla mnie trochę niezrozumiały. Stypendium na przekwalifikowanie jest przyznawane przez przedsiębiorstwo górnicze. W ust. 2 mówimy o tym, że w przypadku pracownika przedsiębiorstwa górniczego, o którym mowa w art. 27 ust. 1 – czyli przedsiębiorstwa górniczego, które zajmuje się tylko likwidacją kopalni – zatrudnionego na powierzchni, a przewidzianego do zwolnienia, stypendium na przekwalifikowanie jest przyznawane na wniosek tego przedsiębiorstwa. Rodzi to nieporozumienie, że przedsiębiorstwo górnicze przyznaje na wniosek przedsiębiorstwa górniczego. Wydaje mi się, choć nie jestem tego pewien, że w przypadku pracownika likwidowanej kopalni, której likwidację prowadzi przedsiębiorstwo górnicze zajmujące się tylko likwidacją kopalni, to wniosek powinien być skierowany właśnie do tego przedsiębiorstwa górniczego, a nie do macierzystego przedsiębiorstwa, gdzie był zatrudniony górnik. Moim zdaniem ten przepis wymaga doprecyzowania.

Ponadto nie podoba mi się trochę zwrot „przewidzianego do zwolnienia”. Posługuje się tym ustawa o zwolnieniach grupowych, ale to sformułowanie, moim zdaniem, także wymagałoby doprecyzowania. Proponuję „przewidziano rozwiązanie stosunku pracy”, wtedy mówimy wprost, o co chodzi. W kontekście ustawy o zwolnieniach grupowych jest mowa o rozwiązywaniu stosunku pracy, a potem o zwolnieniach, ale to jest w kontekście tej ustawy. Jeśli tutaj mówimy o takim zwolnieniu i nie precyzujemy, o co chodzi, to przepis ten jest niejasny.

Kolejna uwaga odnosi się do art. 10 ust. 7 i 8, gdzie mówi się, że „przepis art. 8 ust. 3 stosuje się”. Przepis art. 8 ust. 3 mówi o tym, że pracownikowi przedsiębiorstwa górniczego korzystającemu z uprawnień, o których mowa, czyli z uprawnienia do świadczenia górniczego, stypendium na przekwalifikowanie lub kontraktu na przekwalifikowanie, nie przysługuje odprawa pieniężna, o której mowa w przepisach o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy, a w ust. 7 i w 8 mówimy właśnie o pracowniku korzystającym z jednej z tych form osłonowych. Wobec tego przepis art. 8 ust. 3 nie był w tych przepisach wyłączony i nie ma potrzeby jego powtórnego przywoływania.

Kolejna uwaga odnosząca się do art. 12 ust. 1 jest porządkowa. Tutaj mówi się, że pracownik przedsiębiorstwa ma prawo ubiegania się o pożyczkę, określa się, o jaką pożyczkę chodzi, i jeszcze się dodaje, że jest to pożyczka „na preferencyjnych warunkach w celu podjęcia działalności gospodarczej”.

Proponuję, żeby posługiwać się tutaj pojęciem, które już było użyte w ustawie: „pożyczka na podjęcie działalności gospodarczej”, a nie nazywać jej „pożyczką na preferencyjnych warunkach”. Z treści ustawy będzie wynikało, że jest to pożyczka jest na

preferencyjnych warunkach, nie musimy dodawać tego określenia, aby nie sugerować, że chodzi o jakąś pożyczkę inną niż ta, o której mowa w art. 8 ust. 1 pkt 2 lit. c.

Kolejna uwaga odnosi się do art. 13 i w zasadzie do także art. 14. Jest tam mowa o tym, co przysługuje pracodawcy spoza górnictwa, który zatrudni byłego pracownika przedsiębiorstwa zatrudnionego na powierzchni, z którym rozwiązano stosunek pracy na wniosek tego pracownika z powodu likwidacji stanowiska pracy. Bardzo nie podoba mi się zbitka tego pojęcia: rozwiązuje się stosunek pracy na wniosek pracownika z powodu likwidacji stanowiska pracy? Trudno wyobrazić mi sobie taką sytuację, że pracownik występuje z wnioskiem o rozwiązanie stosunku pracy, bo zlikwidowano mu stanowisko pracy. Nie wiem dokładnie, jaka była intencja tego przepisu, ponieważ w uzasadnieniu do ustawy to nie jest wyjaśnione. Wydaje mi się, że wystarczyłoby napisać, że z pracownikiem rozwiązano stosunek pracy na wniosek tego pracownika, a nie z powodu likwidacji stanowiska pracy. Likwidacja stanowiska pracy jest raczej przyczyną rozwiązania stosunku pracy przez pracodawcę. Nie wyobrażam sobie sytuacji, że pracownik nagle dochodzi do wniosku, że jego stanowisko zostało zlikwidowane i występuje do pracodawcy: proszę mnie zwolnić. To jest jakieś kuriozum. Nie wiem, może to się zdarza w szczególnych sytuacjach, ale nie mogę sobie tego wyobrazić.

W trzecim spostrzeżeniu dotyczącym tego przepisu, bo drugie jest może mniej istotne, chodzi o to, że nie wskazano tu podmiotu dokonującego refinansowania kosztów wynagrodzenia pracownika. Może wynika to wyraźniej z przepisów, że to będzie finansowane z budżetu państwa, ale moim zdaniem można by precyzyjniej to określić, tym bardziej że w tej ustawie są pomieszane przepisy dotyczące uprawnień a to pracownika, a to pracodawcy, czasem są wpisane obowiązki budżetu państwa, na przykład jakiej wysokości świadczenie jest finansowane z budżetu państwa. Ponieważ te przepisy się przeplatają, chodziłoby mi o uzyskanie pewnej konsekwencji.

Kolejna uwaga odnosi się do art. 13 ust. 2 i 4. Mówi się tam o tym, że refinansowanie kosztów wynagrodzenia będzie przysługiwało za każdy miesiąc zatrudnienia pracownika, najpierw przez okres dwunastomiesięczny, jeżeli zatrudnienie nastąpi przed dniem 30 czerwca 2005 r. Potem mówi się o tym, że po tym okresie, jeżeli zatrudnienie nastąpi po 30 czerwca 2005 r.... Rozumiem, że albo będzie to kontynuacja zatrudnienia zawartego przed 30 czerwca 2005 r., albo będzie to nowe zatrudnienie po tym terminie. Zupełnie nie znajduję uzasadnienia do podziału na te dwa terminy. Przepisy te są, moim zdaniem, nadmiernie, niepotrzebnie skomplikowane. Można by je ujednoclić, po prostu wskazać okres, w którym ma być refinansowane wynagrodzenie: od 1 lipca 2005 r. do 31 grudnia 2006 r., nie dłużej niż przez trzydzieści sześć miesięcy, a wszystkie pozostałe przepisy stoją na straży tego, żeby to refinansowanie następowało we właściwy sposób.

Jeśli państwo nie podziela mojego zdania, prosiłbym ewentualnie o skorygowanie ust. 4, ponieważ mówi on o tym, że w przypadku zatrudnienia pracownika, o którym mowa w ust. 1, po 30 czerwca, refinansowanie będzie kontynuowane przez okres krótszy niż osiemnaście miesięcy, nie dłużej niż do dnia 31 grudnia 2006 r. To znaczy jaki okres krótszy niż osiemnaście miesięcy? Jeżeli pracownika zatrudniono 1 lipca 2005 r., to do 31 grudnia 2006 r. – a może się zdarzyć, że pracownik dopiero w tym momencie uzyska uprawnienia do emerytury – upłynie właśnie dokładnie osiemnaście miesięcy. Wobec tego, moim zdaniem, wystarczy, jeśli napiszemy, że będzie refinansowane nie dłużej niż do 31 grudnia 2006 r., jeżeli zatrudnienie nastąpi później niż

30 czerwca 2005 r., czyli w grudniu czy kiedy indziej, to będzie okres krótszy, ponieważ datę graniczną wyznacza 31 grudnia 2006 r., jeżeli te terminy będą podzielone.

Kolejna uwaga odnosi się do art. 17 ust. 6. Jest to przepis trochę dla mnie niejasny. Jest tam mowa o tym, że po zakończeniu kontraktu na przekwalifikowanie – to znaczy nie wiem, kiedy następuje moment zakończenia kontraktu na przekwalifikowanie, nie jest to w ustawie określone – stosuje się przepisy, o których mówiliśmy przed chwilą, czyli dotyczące refinansowania wynagrodzenia. Tylko że jeżeli ten kontrakt się zakończy, trudno stosować przepisy o warunkach do ubiegania się o refinansowanie, te przepisy o warunkach powinny być zastosowane jeszcze przed podpisaniem kontraktu na przekwalifikowanie – że taki kontrakt można podpisać tylko z przedsiębiorcą, który nie zalega z żadnymi należnościami publicznoprawnymi – a nie dopiero po zakończeniu, czy nie tylko przed, ale również po. Wydaje mi się, że wystarczyłoby tutaj po prostu zmienić zdanie wstępne i zapisać: „do refinansowania tego kontraktu mają zastosowanie przepisy, o których mowa”. Wtedy będą miały one zastosowanie zarówno przed, jak i po zakończeniu kontraktu, zgodnie z tamtymi przepisami.

Kolejna uwaga odnosi się do art. 20 ust. 2, który mówi o tym, że ekwiwalent pieniężny może otrzymać osoba, która w dniu wejścia w życie ustawy pobierała bezpłatnie węgiel w naturze lub pobierała z tego tytułu ekwiwalent u pracodawcy objętego restrukturyzacją górnictwa węgla kamiennego, albo osoba, która na emeryturę lub rentę przeszła po dniu wejścia ustawy w życie od takiego pracodawcy.

Ponieważ ten przepis jest dla mnie nieczytelny, proponuję tu pewną zmianę redakcyjną, że dotyczy to osób, które były zatrudnione u takiego pracodawcy, czyli u pracodawcy objętego restrukturyzacją górnictwa węgla kamiennego, i które po dniu wejścia ustawy w życie przeszły na emeryturę. Nie wiem, czy to jest zgodne z intencją, ale taka jest moja propozycja.

Kolejna uwaga, może o bardziej ogólnym charakterze, odnosi się do art. 23. W tym przepisie jest mowa o tym, że minister właściwy do spraw gospodarki określi szczegółowe zasady – i tu są określone treści tych rozporządzeń. Moim zdaniem jest to wbrew zasadom techniki prawodawczej, które wyraźnie określają, żeby nie mówić w sposób ogólnikowy o tym, że w akcie wykonawczym, w rozporządzeniu będą określone szczegółowe zasady, tylko starać się sprecyzować treść rozporządzenia.

Bardzo skromna jest także wytyczna do całego przepisu o tak bogatej treści, jaka ma być objęta rozporządzeniem, mówi tylko: „biorąc pod uwagę rodzaje uprawnień, na finansowanie których będzie przyznawana dotacja”. Mam nadzieję, że rozporządzenia wydane na podstawie tego upoważnienia nie będą poddane kontroli Trybunału Konstytucyjnego, bo miałbym wątpliwości, czy trybunał taką wytyczną uznałby za wystarczającą.

Kolejna uwaga odnosi się do art. 27 ust. 3. Jest tam mowa o tym, że przedsiębiorstwo górnicze wykonujące czynności związane z prowadzeniem likwidacji kopalń zwalnia się z obowiązku zapłaty bieżących wpłat, opłat i kar wobec Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska itd. Chodzi mi o to, aby precyzyjnie określić, co to znaczy bieżące wpłaty. Takie wobec których nie ma zaległości? Moim zdaniem należałoby to jakoś doprecyzować. Jeżeli chce się zwolnić w ogóle, to po prostu trzeba napisać: „zwalnia się z obowiązku zapłaty, wpłat, opłat, kar” i już po wszystkie czasy będzie zwolnienie właśnie tego rodzaju przedsiębiorstwa z takich opłat.

Kolejna uwaga odnosi się do art. 27 ust. 4, który mówi o tym, że przedsiębiorstwo górnicze finansuje likwidację kopalń ze środków budżetu państwa, funduszu likwidacji kopalń, o którym mowa w przepisach ustawy – Prawo geologiczne i górnicze. Tu poprawka byłaby tylko redakcyjna, chodziłoby mi o to, żeby dodać słowo „lub”, byłoby wtedy: „ze środków budżetu państwa lub funduszu likwidacji kopalń”, czyli nie wykluczałoby, że finansowanie likwidacji kopalni będzie z jednego i z drugiego źródła. To jest poprawka stricte redakcyjna, ponieważ inaczej przepis jest trudny do odczytania.

Kolejna uwaga odnosi się do przepisów końcowych, do art. 41, w którym mówi się, iż czynności prawne związane z nabyciem przedsiębiorstwa, podjęte przez Kompanię Węglową na podstawie ustawy o zmianie ustawy o dostosowaniu górnictwa węgla kamiennego do funkcjonowania, są czynnościami prawnymi w rozumieniu niniejszej ustawy.

Wydaje mi się, że przepis ten jest zbędny, ponieważ uchylenie ustawy głównej, a zatem także wszystkich zmian do tej ustawy, nie powoduje uchylecia skutków czynności prawnych podjętych na podstawie tamtych przepisów. To są czynności prawne. Teraz do nowych czynności prawnych będą miały zastosowanie nowe przepisy.

Kolejna uwaga dotyczy art. 43 ust. 2. Przepis ten mówi o tym, że osoba, która korzysta ze świadczeń osłonowych i aktywizacyjnych, ma prawo do korzystania z uznaniowych świadczeń z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych. Tu jest napisane „korzystając”, a możemy napisać „korzystający” albo po prostu „uprawniony do świadczeń”, wystarczy zwykła poprawka redakcyjna.

Ostatnia uwaga odnosi się do art. 44. Moim zdaniem jest tam błędne odesłanie, ponieważ o świadczeniu socjalnym na podstawie starej ustawy górniczej mówimy w art. 22, a nie w art. 23. Bardzo dziękuję.

### **Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Dziękuję, Panie Mecenasiu.

Podstawowym wytłumaczeniem czytelności prawa jest to, że pisali je prawnicy.

Proszę państwa, przystępujemy do debaty nad tym, co przedłożono w ustawie. Ponieważ Biuro Legislacyjne zasugerowało aż dwadzieścia pięć poprawek, sądzę, że przygotowanie się ze strony ministerstwa do odpowiedzi na to pytanie wymaga pewnego czasu. Chcielibyśmy poznać państwa opinię przed przejmowaniem tych poprawek jako poprawek komisji, mają więc państwo czas na myślenie, a jednocześnie mamy czas na słuchanie.

Otwieram dyskusję nad przedłożeniem rządowym. Proszę uprzejmie państwa senatorów o zabieranie głosu tudzież zgłaszanie wniosków o charakterze legislacyjnym. Bardzo proszę, kto z państwa?

Pan senator Graczyński. Proszę.

### **Senator Adam Graczyński:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Nim dojdę do propozycji legislacyjnych, chciałbym zadać dwa, może trzy pytania.

Po pierwsze, pan minister prezentując ustawę, mówił, że likwidację ma prowadzić Spółka Restrukturyzacji Kopalń. Bardzo bym prosił, Panie Ministrze, o zdefiniowanie, kto miałby to robić, a jeśli pan uzna, że to jest Spółka Restrukturyzacji Kopalń, to czy jest ona przygotowana do tej pracy? To po pierwsze.

Drugie pytanie dotyczy art. 40, który mówi o obowiązkach Kompanii Węglowej wobec gmin górniczych. Pytanie jest takie: jakie byłyby, precyzyjnie rzecz biorąc, te zobowiązania związane z funkcjonowaniem gmin?

Trzecie pytanie dotyczy majątku. Jest to rzecz o kluczowym znaczeniu dla rozwoju gospodarki na Śląsku. Majątek po ciężkim przemyśle bardzo często jest niedostępny z tej racji, że jest obciążony różnymi hipotekami, sankcjami i karami. W rezultacie ten majątek nie może być przejmowany na cele innej działalności gospodarczej. To, o czym mówię w tej chwili, jest bardzo ważne. Jest przepis – jest to art. 5 ust. 4 – który mówi o tym, że wraz z umorzeniem zobowiązań pieniężnych przedsiębiorstw górniczych wygasają ustanowione dla tych zobowiązań zabezpieczenia na majątku. Z mojej wiedzy wynika, że niestety pozostały pewne zabezpieczenia, że redukcja różnego typu obciążeń majątku będzie tylko częściowa, w związku z czym ten majątek dalej nie będzie mógł być użyty dla celów rozwoju gospodarczego.

Zanim zgłoszę propozycje legislacyjne, bardzo proszę o odpowiedź.

Nasunęła mi się jeszcze jedna kwestia. Pan minister sugeruje, że Sejm wbrew opinii rządu przyjął pewne rozwiązania, o których mowa w art. 5 ust. 1 pkt 4 lit. d. Chodzi o relacje Kompanii Węglowej i spółek węglowych z funduszami wojewódzkimi, gminnymi i powiatowymi. Chciałbym usłyszeć, czy rząd jest przeciwny jakimkolwiek relacjom, czy też być może, rząd jednak by dopuścił spłatę części zobowiązań na rzecz gmin i powiatów, ponieważ fundusze wojewódzkie mają to do siebie, że tam następuje redystrybucja środków, a w przypadku gmin i powiatów nie następuje ta redystrybucja, stąd propozycja. Jaka jest wiedza, jakie jest stanowisko rządu w tej kwestii? Dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan marszałek Wielowieyski. Bardzo proszę.

**Senator Andrzej Wielowieyski:**

Zwracam się do pana ministra Piechoty, chociaż może powinno mieć tutaj też coś do powiedzenia Ministerstwo Finansów, a także przedstawiciele województwa.

Osobiście, tak na pierwszy rzut oka, jestem przekonany co do argumentacji rządu w sprawie tego miliarda zł, co kojarzy się z art. 5 ust. 4, chodzi o opłaty i kary. Po prostu przy obecnym stanie finansowym większości kopalń trudno się spodziewać, żeby te pieniądze mogły być wyegzekwowane inaczej, jak tylko w drodze jakiejś tam dodatkowej refundacji. Jednak z drugiej strony rozumiemy, że każda gmina może zżarcie walczyć czy domagać się jakiejś rekompensaty.

Chciałbym wiedzieć, jaka jest opinia ministra finansów, jakie były opinie województwa, marszałka czy wojewody katowickiego w tej sprawie, jakie będą rezultaty finansowe umorzenia tego miliarda zł, dla ilu gmin, czy to może – i o ile – czy nie musi zachwiać równowagą finansową, budżetową tych gmin?

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Kto jeszcze z państwa senatorów?  
Pan senator Drzęźła. Bardzo proszę.

**Senator Bernard Drzęźła:**

Chciałbym zapytać o poprawki, które wzbudziły tyle kontrowersji na forum Sejmu i ostatecznie nie przeszły. Chodzi o problemy częściowej likwidacji kopalń. Chciałbym wyrazić zdziwienie, dlaczego te poprawki budzą tyle oporu w sytuacji, gdy częściowa likwidacja kopalń jest normalną procedurą górniczą, stosowaną wielokrotnie w Polsce, stosowaną też na całym świecie. Z organizmu kopalni, który generalnie jest organizmem chorym, wycina się gorszą część złoża, niosącą różne zagrożenia górnicze, gdzie parametry złoża są niedostateczne i nie pozwalają rozwinąć opłacalnej eksploatacji górniczej. Po wycięciu tej chorej części pozostaje zdrowa i powstaje zupełnie nowy twór, który ma szansę samodzielnego istnienia ze spełnieniem wszystkich wymogów gospodarki rynkowej.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Dziękuję, Panie Profesorze.  
Bardzo proszę.

**Senator Krzysztof Jurgiel:**

Panie Przewodniczący, chciałbym w tym zakresie zgłosić poprawki, ale nie wiem, jak jest tutaj przyjęte, czy poprawki zgłasza się teraz czy później?

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Może teraz, Panie Senatorze, zechciałby pan sformułować pytania do pana ministra.

**Senator Krzysztof Jurgiel:**

Pytanie dotyczyłoby tego, o czym mówił przed chwilą pan senator, art. 24 i wprowadzenia możliwości częściowej likwidacji, to jest to samo pytanie. Mam w tym zakresie poprawki, chciałbym je przekazać. Dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Kto jeszcze z państwa senatorów chciałby zabrać głos? Czy ktoś z państwa senatorów chciałby złożyć... Może tak: dajmy sobie teraz czas na odpowiedzi, przy czym chciałbym prosić, aby szczególny akcent położyć na odpowiedzi na pytania postawione przez pana marszałka Wielowieyskiego i pana senatora Graczyńskiego. Mam tu na myśli zobowiązania wobec gmin, ponieważ, proszę się nie gniewać, ale jesteśmy parlamentarzystami związanymi z tym akurat regionem albo sercem, albo mandatem i mamy świadomość tego, że to zuboży środki funduszy gminnych i wojewódzkich, dlatego też ze szczególną atencją chcemy się nad tym pochylić.

Jeśli można, prosiłbym pana ministra, żeby w tej chwili nie odnosił się jeszcze do fragmentu, o którym mówili pan senator Drzęzła i pan senator Jurgiel bowiem, jak sądzę, jeszcze w tej sprawie mamy pewną rzecz do uzgodnienia. Dopiero kiedy po pańskich wyjaśnieniach pozwolę sobie zabrać głos, prosiłbym pana ministra o odniesienie się do tego. Dobrze?

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby jeszcze zabrać głos? Czy ktoś z gości uczestniczących w posiedzeniu chciałby zabrać głos? Dziękuję.

Wobec tego bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej  
Jacek Piechota:**

Bardzo dziękuję.

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie!

Jeśli chodzi o kwestię zobowiązań wobec gmin, chciałbym zwrócić uwagę, iż nadrzędnym celem programu restrukturyzacji, w tym i tej ustawy, będącej jego instrumentarium, jest osiągnięcie sytuacji, kiedy przedsiębiorstwa górnicze będą swoje zobowiązania regulowały na bieżąco. Co z tego, że mamy do czynienia z określoną procedurą odpisów, odprowadzania środków na określone fundusze, jeżeli te środki nie wpływają? Są to potencjalne należności, ale dzisiaj są to pieniądze wirtualne. Jeżeli przedsiębiorstwa górnicze nie pokrywają tych wszystkich opłat z tytułu korzystania ze środowiska, to mamy do fundusze i tak nie realizują swoich zadań, które mogłyby realizować dzięki tym środkom.

Fundusze ochrony środowiska – w tej sprawie na wniosek komisji nadzwyczajnej w Sejmie była opracowywana specjalna ekspertyza – nie są jednostkami budżetowymi, których dochody stanowią dochody własne gmin. Fundusze te realizują swoje zadania w takim zakresie, na jaki pozwalają im otrzymane środki. Nie jest tak, że fundusz realizuje zadania, uchwalono jego budżet i nawet jeżeli środki nie wpłyną, te zadania muszą być zrealizowane.

Zdaniem rządu, lepiej doprowadzić do tego, że przedsiębiorstwa uzyskają rentowność i będą regulowały wszystkie zobowiązania, w tym także stanowiące dochody własne gmin, niż pozostawić wirtualne zobowiązania wobec funduszy gminnych, wobec funduszy ochrony środowiska, które to zobowiązania ciężące na przedsiębiorstwach górniczych spowodują, iż znowu będziemy mieli do czynienia z zadłużaniem się czy nieregulowaniem tych zobowiązań na bieżąco.

Projekt rządowy zakładał, iż nie są umarzane zobowiązania stanowiące dochody własne gmin i nie ma tutaj zapisu, iż te należności miałyby być umorzone. Według stanu na 31 lipca te zobowiązania stanowiły blisko 850 milionów zł. Są to zobowiązania z tytułu podatków, opłaty eksploatacyjnej, bo 60% opłaty stanowi dochód własny gminy, nie funduszy, ale gminy i pozostałe zobowiązania publicznoprawne wobec gminy. Ta kwota 850 milionów zł wobec gmin górniczych nie jest kwotą umarzaną.

*(Głos z sali: Który to artykuł?)*

To jest ten artykuł mówiący o odroczeniach i o terminach, kiedy muszą być te zobowiązania uregulowane.

Dzięki temu, że przedsiębiorstwa uzyskują zdolność do spłaty tych zobowiązań, gminy górnicze otrzymają 850 milionów zł, które dzisiaj są zobowiązaniami wirtualnymi, bo przedsiębiorstwa górnicze nie są w stanie ich spłacać.



Inicjator poprawki przyjętej przez Sejm, w czasie jej zgłaszania uzasadniał jej konieczność właśnie dążeniem do tego, aby na pewno dochody własne gmin nie podlegały umorzeniu. Proszę jednak zwrócić uwagę, w jakim miejscu została ona wprowadzona, w pierwszej chwili myśleliśmy nawet, że ta poprawka tak naprawdę niczego nie zmienia, bo nie chcieliśmy umarzać tą ustawą dochodów własnych gmin. Jednak poprawka wyłączająca dochody własne gmin z umorzenia została wprowadzona w takim miejscu, iż można ją zupełnie inaczej interpretować niż wnioskował o to poseł składający tę poprawkę. Były też inne poprawki, dalej idące, jeżeli chodzi o fundusze i dochody, ale zostały przez Sejm odrzucone. Została przyjęta tylko ta poprawka, właśnie z uzasadnieniem, że chodzi o to, aby na pewno dochody własne gmin nie zostały umorzone.

W przedłożeniu rządowym zapis był taki: „stanowiących przychód Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz wojewódzkich, powiatowych i gminnych funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej, niezależnie od tego, na którego”... itd. Czyli to, co stanowiło przychód Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz wojewódzkich, powiatowych i gminnych funduszy ochrony środowiska, miało podlegać umorzeniu. Wnioskodawca wniósł tekst poprawki w miejscu pomiędzy narodowym funduszem a funduszami wojewódzkimi i to, co przedtem stanowiło całość: narodowy fundusz oraz fundusze wojewódzkie, powiatowe i gminne, zostało rozdzielone. Doprowadziliśmy do brzmienia, jakie jest zawarte w sprawozdaniu sejmowym: „stanowiących przychód Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, z wyjątkiem części opłat i kar stanowiących dochody jednostek samorządu terytorialnego – taka była intencja wnioskodawcy – oraz wojewódzkich, powiatowych i gminnych funduszy ochrony środowiska”. Ta wstawka powoduje, że to wyłączenie dotyczy również wojewódzkich i powiatowych, i gminnych funduszy ochrony środowiska – taka interpretacja wynika z brzmienia tego zapisu. Mówię, nawet w pierwszej chwili uznaliśmy, że ta poprawka tak naprawdę niczego nie zmienia, bo przecież pozostawia zapis, że „również powiatowe, gminne” pozostają.

Ze szczegółowego wyliczenia wynika, że ta poprawka powoduje, iż według stanu na 30 września zmniejszamy te umorzenia o 1 miliard 51 milionów zł. Na skutek tego 1 miliard zł zobowiązań wobec wojewódzkiego i gminnych funduszy ciąży na przedsiębiorstwach górniczych, które w naszej ocenie nie będą w stanie spłacać tych zobowiązań wobec funduszy wojewódzkich, powiatowych i gminnych, czyli będą to nadal wirtualne dochody tychże funduszy, a przecież rozmawiamy o działalności funduszy ochrony środowiska, które realizują zadania na rzecz ochrony środowiska, czyli nie są to środki, które gminy mogą przeznaczać na dowolne cele, a tylko związane z ochroną środowiska.

Mamy sytuację, w której Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej i tak wspiera gminy, jeśli chodzi o projekty związane z ochroną środowiska, czyli nie ma problemu z realokacją środków z narodowego funduszu i zrekompensovaniem tą drogą określonego uszczerbku, jeżeli z takim mamy do czynienia, mówiliśmy o tym wcześniej. W związku z realizacją tego programu przewidujemy także kwotę blisko 200 milionów zł na wzmocnienie wszystkich działań związanych z likwidacją szkód górniczych, czyli tego wszystkiego, co wiąże się z usuwaniem skutków funkcjonowania górnictwa, restrukturyzacji górnictwa, co naszym zdaniem również prowadzi do pewnej rekompensaty tych wszystkich zaszłości.

Stąd nasza prośba do Wysokiego Senatu, aby jednak to, co jest wirtualne i co zawsze było nierealnym do spłacenia przez górnictwo zobowiązaniem, jednak w tym względzie również ująć.

W toku wielu dyskusji, również i w toku rozmów ze związkami zawodowymi wielokrotnie podnoszona była kwestia opłat z tytułu korzystania ze środowiska, które obciążają wynik ekonomiczny górnictwa. Niemniej jednak w tym zakresie minister środowiska, jak do tej pory, nie zdecydował się na obniżenie tych obciążeń. Obniżenie tych opłat tak naprawdę stanowiłoby trwałe obniżenie dochodów własnych funduszy środowiska na każdym szczeblu i działałoby horyzontalnie, nie tylko wobec górnictwa, ale wobec wszystkich przedsiębiorstw w Polsce, dlatego, jak do tej pory, minister środowiska nie wyraził akceptacji na takie rozwiązanie.

Jeśli chodzi o pytanie pana senatora Graczyńskiego dotyczące przekazania majątku na cele innej działalności, to rzeczywiście dzisiaj ten majątek bardzo często nie może być nawet przekazany gminom czy przeznaczony na prowadzenie różnorodnej działalności gospodarczej, ponieważ ciążą na nim wszystkie te zabezpieczenia.

Jesteśmy w stanie umorzyć i usunąć zabezpieczenia wynikające ze zobowiązań publicznoprawnych. Jeżeli jednak jest to zabezpieczenie wynikające z innych zobowiązań przedsiębiorstwa: wobec banku, wierzycieli itd., to tego rodzaju zabezpieczeń z mocy ustawy w żaden sposób nie możemy usunąć. Chcemy natomiast przedsiębiorstwom górniczym dać oddech finansowy, aby były one w stanie spłacać zobowiązania cywilnoprawne, również i wobec gmin, aby maksymalnie szybko uwolnić ten majątek również z tych zabezpieczeń i wprowadzić rzeczywiście to, co dla regionu śląskiego jest niezmiernie ważne – swobodny przepływ tego majątku, aby można było myśleć o racjonalnej gospodarce w wielu gminach. Dotyczy to przedsiębiorstw komunalnych i wielu, wielu obszarów aktywności gospodarczej na Śląsku.

Stąd taka determinacja ze strony rządu, aby umorzenie zobowiązań było maksymalnie głębokie i aby zwłaszcza przedsiębiorstwo, jakim jest Kompania Węglowa, uzyskało samodzielność finansową. Przecież poza tak głębokim umorzeniem już podjęliśmy decyzję o dokapitalizowaniu Kompanii Węglowej do tej pory akcjami o łącznej wartości 900 milionów zł. Czekają jeszcze dokapitalizowanie kolejnym pakietem akcji w wysokości 400 milionów zł właśnie po to, aby mogła maksymalnie szybko spłacić te zobowiązania cywilnoprawne i tym samym przetransferować środki do gmin, które dzisiaj są niespłacalne.

Tyle, Panie Przewodniczący, jeżeli chodzi o kwestię zobowiązań wobec funduszy. Zgodnie z sugestią pana przewodniczącego nie odnoszę się do drugiej części. Dziękuję.

### **Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Dobrze. Teraz może byśmy odnieśli się do poprawek Biura Legislacyjnego żebyśmy mieli czyste przedpole przed ewentualnym zgłaszaniem poprawek.

Bardzo proszę, bierzemy do ręki te poprawki i państwo je omówią bez zbytecznego rozbudowywania komentarza, Pani Aniu, jak panią znam. (*Wesołość na sali*).

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Połowa tych siwych włosów należy do pani. (*Wesołość na sali*)

Bardzo proszę, Pani Dyrektor.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji w Departamencie Prawnym  
w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Ewa Głuszek:**

Bardzo dziękuję.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Panie Mecenasiu, to chyba będzie dialog między nami.

Jeżeli chodzi o poprawkę...

*(Przewodniczący Jerzy Markowski: Mamy wyjść?) (Wesołość na sali)*

Panie Przewodniczący, już tyle lat pracujemy wspólnie z panem mecenasem, myślę że dojdziemy do porozumienia.

*(Przewodniczący Jerzy Markowski: Że byłoby to kazirodztwo. Rozumiem. Niech pani jedzie śmiało.)*

Panie Mecenasiu, jeżeli chodzi o pierwszą poprawkę, nie będziemy się sprzeczać, możemy ją przyjąć.

W przypadku poprawki drugiej do art. 5 ust. 1...

*(Głos z sali: Ale może proszę podać, w którym to ustępie.)*

Już podaję. Pierwsza poprawka dotyczy art. 4 ust. 1 pkt 4, gdzie skreśla się ostatnie tiret. Możemy to zrobić, nie będzie żadnych problemów interpretacyjnych.

Następna poprawka: w art. 5 ust. 1 w zdaniu wstępnym skreśla się wyrazy „wraz z odsetkami”. Nie możemy się na to zgodzić. W ust. 1 w zdaniu wstępnym dotyczy to odsetek od zobowiązań głównych. Proszę zwrócić uwagę, w dalszej treści mówimy już o innych odsetkach, byłaby to więc zbyt daleko idąca zmiana merytoryczna w tym zakresie.

Poprawka trzecia dotyczy art. 5 ust. 1 pkt 4. Ta część zdania ma funkcję tylko informacyjną. Faktycznie analizując przepisy ustaw środowiskowych, ustaw o funkcjonowaniu funduszy, ustaw samorządowych znajdujemy wiele problemów w zakresie przekazywania tych środków na określone fundusze i to jest tylko doprecyzowanie, ale nie oznacza to, że nie jest to jasne, nie wynika z innych przepisów, w związku z tym możemy zgodzić się na wykreślenie dalszej części zdania.

Poprawka czwarta: w art. 5 ust. 4 skreśla się wyrazy „lub prawach”. Wysoka Komisjo, nie możemy się na to zgodzić, weźmy za przykład art. 16 ust. 2 ustawy o księgach wieczystych, tam też mamy wprowadzone „inne prawa przedsiębiorcy”, mamy też tam takie pojęcie, jak „prawa z akcji”.

*(Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski: Ale to jest prawo majątkowe, część składowa majątku.)*

Ale oprócz tego mamy jeszcze prawa rzeczowe, Panie Mecenasiu.

*(Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski: To wszystko jest majątek, mienie jest chyba najogólniejszym pojęciem.)*

To mienie jest ogólnym pojęciem, ale nie majątek.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski:**

Ale majątek w kodeksie cywilnym często jest używany wymiennie z mieniem. Moim zdaniem jest to najbardziej szerokie określenie, wystarczające. Posłużę się przykładem ordynacji podatkowej, gdzie jest mowa o zabezpieczeniu na majątku, zabezpieczeniu majątkowym. Dlatego wydaje mi się, że jest to wystarczające.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji w Departamencie Prawnym  
w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Ewa Głuszek:**

Panie Mecenasiu, bardzo przepraszam, jest problem interpretacyjny. W wielu orzecznictwach jest jednak rozgraniczenie zarówno pojęcia „majątek”, jak i „mienie”. Potem będą naprawdę duże trudności interpretacyjne wobec zastosowania formuły zaproponowanej przez pana mecenasa.

*(Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski: Dalej zostają przy swoim.)*

*(Przewodniczący Jerzy Markowski: Dobrze, jedziemy dalej.)*

Następna zmiana dotyczy art. 6 ust. 1 pkt 2. Mamy tu pewną kolizję. Pan mecenas proponuje, żeby pkt 2 otrzymał brzmienie: „spłata odroczonej kwoty następuje od dnia”. Ale proszę zwrócić uwagę na brzmienie pktu 1, gdzie wprowadzamy określone zasady: „termin spłaty zobowiązań głównych podlega odroczeniu” i podajemy określony termin, czyli nie podlegają one żadnej spłacie, prawda? Odraczamy...

*(Głos z sali: Nie nalicza się odsetek.)*

Wtedy się nie nalicza odsetek. Pkt 2 reguluje zupełnie odrębną materię. W pkt 2 mówimy, że od dnia 1 stycznia 2005 r. pieniężne zobowiązania przedsiębiorstw górniczych podlegają spłacie w określonych terminach, są określone raty, czyli spłata następuje w określonych ratach. Nie można się więc zgodzić, że spłata odroczonej kwoty następuje w tych terminach. W mojej ocenie jest to już zmiana merytoryczna.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Dobrze. Państwo powiedzieli, my rozumiemy.

Jedziemy dalej. Poprawka szósta. Państwo senatorowie słuchają, bo przyjdzie nam to rozstrzygnąć, proszę państwa.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji w Departamencie Prawnym  
w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Ewa Głuszek:**

Zmiana szósta jest zmianą niby legislacyjną, ale zgodnie z zasadami techniki prawodawczej, stosuje rząd w obszarze jednego artykułu, jak nam ciągle o tym przypomina Rządowe Centrum Legislacji, nie ma potrzeby takiego przywołania, jakie proponuje pan mecenas, ale nie ma to większego znaczenia dla brzmienia tego przepisu, w związku z powyższym możemy się zgodzić.

*(Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski: Czy mogę?)*

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Bardzo proszę.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski:**

Żeby napisać „zobowiązania te”? Chodzi o to, żeby były zobowiązania, o których mowa w tym przepisie.

(Przewodniczący Jerzy Markowski: Dobrze. Rozumiem. To, co pan mówi mecenas, jest czytelne.)

Tylko żeby to było w ramach tego przepisu, bo nagle mówimy bardzo ogólnikowo „zobowiązania pieniężne”, a tutaj mówimy o różnych zobowiązaniach pieniężnych w różnych miejscach tej ustawy.

(Główny Specjalista do spraw Legislacji w Departamencie Prawnym w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Ewa Głuszek: Tak, ale to jest w obszarze jednego artykułu.)

Tu jest w obszarze, rozumiem, tylko że w art. 1 ust. 1 mówi „zobowiązania pieniężne przedsiębiorstw górniczych z tytułu wymienionych składek”.

(Główny Specjalista do spraw Legislacji w Departamencie Prawnym w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Ewa Głuszek: Panie Mecenasiu, przepraszam, naprawdę nie będę się upierać, tylko mówię: są dwie techniki.)

Dobrze.

### **Przewodniczący Jerzy Markowski**

Dobrze. Jedziemy dalej.

### **Główny Specjalista do spraw Legislacji w Departamencie Prawnym w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Ewa Głuszek:**

Uwaga siódma: zgadzamy się.

Uwaga ósma: przyjmujemy propozycję pana mecenasa.

Poprawka dziewiąta: tu nie możemy się zgodzić, bardzo przepraszam, ale to są dwaj inni pracodawcy.

(Przewodniczący Jerzy Markowski: To jest subtelność, którą długo trzeba by było tłumaczyć panu mecenasowi, ale my to akurat rozumiemy.)

Dokładnie, to są zupełnie dwaj inni pracodawcy. Bardzo prosimy o nieprzyjmowanie tej poprawki.

### **Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski:**

Przepraszam, chodzi mi tutaj nie o kwestię merytoryczną, tylko o to, że...

(Główny Specjalista do spraw Legislacji w Departamencie Prawnym w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Ewa Głuszek: Ale to jest kwestia merytoryczna, Panie Mecenasiu.)

Art. 18 ust. 2 mówi: „może zaproponować korzystającemu ze świadczenia górniczego podjęcie zatrudnienia u pracodawcy spoza górnictwa”.

(Główny Specjalista do spraw Legislacji w Departamencie Prawnym w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Ewa Głuszek: Ale on jest tutaj wyróżniony, dookreślono, jaki to jest pracodawca.)

Wiem. Tylko chodzi mi o to, żeby zakresy pojęciowe w alternatywie rozłącznej nie pokrywały się, bo wtedy przepis jest nieczytelny.

(Główny Specjalista do spraw Legislacji w Departamencie Prawnym w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Ewa Głuszek: Ale tu jest dookreślenie tego pracodawcy, a następne pojęcie...)

To znaczy na przykład tak: „spoza górnictwa, w szczególności u pracodawcy wykonującego prace określone”...

(*Główny Specjalista do spraw Legislacji w Departamencie Prawnym w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Ewa Głuszek: Nie może tak być, Panie Mecenasiu. To już nie to samo.*)

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Nie, nie. To niekoniecznie tak musi być. Poza tym, Panie Mecenasiu, bardzo nieprecyzyjny jest zapis „spoza górnictwa”.

(*Główny Specjalista do spraw Legislacji w Departamencie Prawnym w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Ewa Głuszek: Dokładnie.*)

Nie dojdziemy do tego, chociaż sam nie wiem, czy ja jestem spoza górnictwa czy nie.

(*Główny Specjalista do spraw Legislacji w Departamencie Prawnym w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Ewa Głuszek: W tej chwili pan przewodniczący jest spoza.*) (*Wesołość na sali*)

Górnik honoris causa.

(*Głos z sali: Na uchodźstwie.*)

Na uchodźstwie jeszcze nie.

Bardzo proszę.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji w Departamencie Prawnym w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Ewa Głuszek:**

Poprawka dziesiąta. Intencją rządu było, żeby dać możliwość wcześniejszego zgłoszenia. W przypadku pana propozycji, Panie Mecenasiu, jest to termin sztywny.

(*Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski: Nie. „W terminie trzydziestu dni”.*)

No to „w terminie trzydziestu dni”.

(*Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski: W ciągu trzydziestu dni może zrobić.*)

A w terminie „do trzydziestu dni”?

(*Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski: Tak się nie pisze.*)

Pisze. W wielu przepisach tak jest.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski:**

Albo pisze się „do dnia”, wyznacza się datę graniczną. Oczywiście nie upieram się, jeżeli wszyscy odczytają w ten sposób.

(*Głos z sali: Górnik dołowy będzie rozumiał tak samo.*)

Nie będzie rozumiał tej ustawy na pewno.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Pani Dyrektor, górnik...

*(Główny Specjalista do spraw Legislacji w Departamencie Prawnym w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Ewa Głuszek: Górnik rozumie.)*

*(Głos z sali: Pracuje ciężko, tak że nie będzie czytał tej ustawy.)*

*(Głos z sali: Nie pójdzie zgłosić, bo będzie niedziela, i narobi pan nieszczęścia górnikowi dołowemu.)*

Z tą niedzielą, to jest przekonujący argument, oczywiście.

*(Główny Specjalista do spraw Legislacji w Departamencie Prawnym w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Ewa Głuszek: Oczywiście.)*

*(Głos z sali: I pomyśli, że tylko trzydzieści dni.)*

Tak. Jedziemy dalej.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji w Departamencie Prawnym  
w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Ewa Głuszek:**

Z uwagą jedenastą jest problem tego rodzaju, że według pana propozycji będzie to brzmiało trochę inaczej. W naszym przepisie dotyczy do pracownika przedsiębiorstw górniczych Spółki Restrukturyzacji Kopalń, a nie likwidowanej kopalni, Panie Mecenasiu. Według pana propozycji dotyczy pracowników likwidowanej kopalni.

*(Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski: Czyli... Mogę zadać pytanie?)*

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Tak.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski:**

Jednak w tym wypadku stypendium na przekwalifikowanie przyznaje przedsiębiorstwo górnicze jednocześnie na swój wniosek?

**Główny Specjalista do spraw Legislacji w Departamencie Prawnym  
w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Ewa Głuszek:**

Panie Mecenasiu, to jest bardzo szczególny przypadek, ale gdyby pan przewodniczący pozwolił, poprosiłabym panią dyrektor Truszkowską.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Bardzo proszę.

**Dyrektor Departamentu Funduszy  
w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej  
Anna Truszkowska:**

Wydaje się, że nie rozumiemy nawzajem intencji tego zapisu, co zresztą znalazło odzwierciedlenie także w następnych uwagach pana mecenasa.

Przepis, o którym mówimy, czyli art. 10 ust. 2 określa sytuację w przypadku gdy likwidowana kopalnia po zakończeniu wydobywania jest przenoszona z przedsiębiorstwa górniczego do Spółki Restrukturyzacji Kopalń i jeśli pracownicy powierzchni wcześniej nie skorzystali z żadnych uprawnień, a przechodzą do SRK. W tej sytuacji SRK staje się pracodawcą, bo zwracam uwagę, że nie mówimy o pracowniku likwidowanej kopalni, tylko mówimy o pracowniku podmiotu prawa handlowego, czyli pracodawcy. Jednym z aspektów tej sprawy jest więc to, aby właściwie określić pracodawcę.

Drugi aspekt jest taki, że tylko w tym przypadku SRK podejmuje inicjatywę przejścia tych pracowników na stypendium na przekwalifikowanie. W każdym innym przypadku, kiedy pracownik będzie pracownikiem Kompanii Węglowej, spółek węglowych, inicjatywę może mieć tylko i wyłącznie pracownik. Tu jest ta różnica.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski:**

Rozumiem, że jeżeli przedsiębiorstwo górnicze podejmie decyzję o tym, żeby przekwalifikować pracownika, jeżeli to jest na wniosek przedsiębiorstwa górniczego i ono jednocześnie przyzna to stypendium, to pracownik będzie skierowany „przymusowo” na przekwalifikowanie. Tak? Taka jest intencja?

*(Dyrektor Departamentu Funduszy w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Anna Truszkowska: W pewnym sensie.)*

W takim razie, moim zdaniem, ten przepis jest źle zapisany, bo nie oddaje tej właśnie intencji, a jakby powoduje, że ten sam podmiot występuje w podwójnej roli, przyznawania i wnioskodawcy. Moim zdaniem jest to w ogóle niewłaściwie sformułowane. Nie wiem jak to teraz zapisać, ale tak nie możemy napisać, bo albo mówimy o uprawnieniach górnika, albo o jakimś przymusowym działaniu osłonowym. Takie jest moje zdanie, bo ja tego przepisu w dalszym ciągu nie rozumiem. Teraz nawet rozumiem intencję, ale mimo wszystko wiem, że źle sformułowałem określenie tego podmiotu, dotyczy to jednak tego pracownika, byłego pracownika likwidowanej kopalni.

*(Dyrektor Departamentu Funduszy w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Anna Truszkowska: Nie. Panie Mecenasie, umówmy się, co do inicjatywy.)*

Czy ona jest zlikwidowana, czy jest likwidowana?

*(Dyrektor Departamentu Funduszy w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Anna Truszkowska: Czy może się pan, przepraszam, odkleszczyć od kopalni? Kopalnia nie ma...)*

*(Głos z sali: Nie, nie ma tego bez restrukturyzacji kopalń i w Spółce Restrukturyzacji Kopalń wysyłanie na stypendium jest niestety, obowiązkowe.)*

To trzeba było tak zapisać, prosto. Po co tak to komplikować?

*(Główny Specjalista do spraw Legislacji w Departamencie Prawnym w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Ewa Głuszek: To jest złożona sytuacja dla naszych podmiotów.)*

Nie wiem. Niepotrzebnie komplikujemy ten przepis. Adresaci ustawy go nie rozumieją. Przepis powinien być tak napisany: „pracownicy przedsiębiorstwa, o którym mowa w art. 27 ust. 1, przewidziani do rozwiązania stosunku pracy, są kierowani na stypendium na przekwalifikowanie”. Kropka. Przepis jasny, adresat wskazany, podmiot decydujący. Koniec.



**Dyrektor Departamentu Funduszy  
w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej  
Anna Truszkowska:**

Ale dla tego pracownika w tym momencie to uprawnienie pracodawcy może być zbyt daleko idące, bo jest to przymus, a pracownik może na przykład odejść na własny wniosek, bo ma inne miejsce pracy, niesponsorowane, może podjąć każdą inną decyzję. Wolelibyśmy żeby jednak Spółka Restrukturyzacji Kopalń nie miała aż tak daleko idących uprawnień, jak to sugeruje pan mecenas.

*(Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski: Nie mam nowej propozycji, więc...)*

To tym bardziej.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Dalej, dalej, Pani Dyrektor.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji w Departamencie Prawnym  
w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Ewa Głuszek:**

Uwaga dwunasta. Panie Mecenasie, Wysoka Komisjo, możemy przyjąć tę uwagę, ponieważ w brzmieniu art. 8 ust. 3 jest zawarta ogólna norma.

*(Przewodniczący Jerzy Markowski: Dalej, trzynasta.)*

Jeśli chodzi o uwagę trzynastą, to trochę zmodyfikowałabym pana propozycję.

*(Przewodniczący Jerzy Markowski: Dobrze, myślcie i jedziemy dalej.)*

Ale już mam gotową.

*(Przewodniczący Jerzy Markowski: To super.)*

Należy skreślić pozostałą część zdania po wyrazach „na preferencyjnych warunkach” i będzie to bardzo czytelne.

*(Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski: Czyli zostawiamy „na preferencyjnych warunkach”?)*

„Na preferencyjnych warunkach” zostawiamy, bo to jest istotne dla tej pożyczki.

*(Przewodniczący Jerzy Markowski: Na tym polega ta zasada.)*

Oczywiście. Skreślamy dalszą część: „na wykonywanie działalności”. Dobrze?

*(Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski: Czyli summa summarum i tak to wynika z ustawy, nie trzeba pisać, ale...)*

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Dokładnie, ale wie pan, prawnicy.

Uwaga czternasta.

*(Główny Specjalista do spraw Legislacji w Departamencie Prawnym w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Ewa Głuszek: Gdyby pan przewodniczący pozwolił, aby uwagi czternastą i piętnastą omówiła pani dyrektor Truszkowska, bo to jest bardzo trudna materia?)*

Bardzo proszę, Pani Dyrektor.

**Dyrektor Departamentu Funduszy  
w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej  
Anna Truszkowska:**

Rzeczywiście, Panie Mecenasie, długo myśleliśmy jak to właściwie zapisać, tak aby pracownik zachował uprawnienia pracownicze tam, gdzie będą mu się one należały. Dlatego wymyśliliśmy przyczynę rozwiązania stosunku pracy w postaci likwidacji stanowiska pracy, co nam dawało przesłankę zastosowania przepisu art. 1 ustawy o zwalnianiu z przyczyn dotyczących zakładu pracy. W przyszłym roku ta ustawa będzie się nazywała inaczej.

Z drugiej strony rząd podpisał ze wszystkimi oprócz jednego związkami zawodowymi porozumienie, że przedsiębiorstwa górnicze nie będą zwalniały, a zatem chcieliśmy tutaj, z jednej strony, dać uprawnienia osobie, tak jakby była ona zwalniana ewidentnie z przyczyn dotyczących zakładu pracy, ale jednocześnie zachować jej prawo do zgłoszenia takiej chęci.

Rozumiem że ten zapis może się panu wydawać skomplikowany, ale w naszym głębokim przekonaniu takie rozwiązanie tej sytuacji zaspokaja obie strony.

Ponadto niezupełnie dobrze zostały odczytane nasze intencje. Przyjęliśmy zasadę, że przy sponsorowanym zatrudnieniu u nowego pracodawcy okres refinansowania wynagrodzenia, czyli sponsorowania wynagrodzenia, będzie stanowił połowę okresu, na który nowy pracodawca zobowiązuje się zatrudnić pracownika. Nie było takiej intencji, żeby wynagrodzenie pracownika, któremu brakuje trzy lata do emerytury, było sponsorowane aż przez trzydzieści sześć miesięcy, jak pan domniemywa. Nie ma takiej potrzeby, ponieważ trzy lata to jest okres, który się różni o rok od ochrony wynikającej z kodeksu pracy. Nie ustaliliśmy, że sponsorowanie będzie przez rok, tylko przez półtora roku, żeby na pewno nie było przypadku zahaczenia o jeden dzień czy o jeden miesiąc, zanim taki pracownik będzie chroniony z mocy kodeksu pracy i nie będzie mógł być zwolniony przez pracodawcę. Taka była nasza intencja, co być może rozjaśni panu nasze niezbyt jasne zapisy.

W przypadku ust. 4 natomiast w obu tych artykułach chodziło nam o to, że najchętniej byśmy sponsorowali każde pierwsze osiemnaście miesięcy osobie, której brakuje trzy lata do emerytury. Z drugiej jednak strony, budżetowanie jest tylko do końca 2006 r., stąd ta różnica, że wzięliśmy datę graniczną: połowa 2005 r. i mówimy: wcześniej osiemnaście, później...

*(Przewodniczący Jerzy Markowski: Rozumiemy.)*

Można więc przyjąć zmianę ust. 4 w obu tych artykułach, tak jak pan to proponuje, bo to na jedno wyjdzie, a brzmi rzeczywiście lepiej.

*(Przewodniczący Jerzy Markowski: Szesnasta.)*

To jest tak samo.

*(Główny Specjalista do spraw Legislacji w Departamencie Prawnym w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Ewa Głuszek: Z poprawką szesnastą będzie tak samo, jak w piętnastej, bo te przepisy są kalką.)*

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Czyli tylko ust. 4 na tak. Dalej.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji w Departamencie Prawnym  
w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Ewa Głuszek:**

Uwagę siedemnastą przyjmujemy, Panie Mecenasiu.

Jeśli chodzi o uwagę osiemnastą, mam pewne wątpliwości, ale nie będziemy tu kruszyć kopii, bo wybiera się ofertę w drodze przetargu, a wyłania się w następstwie wybrania oferty. Tu jest „wyłania”.

*(Przewodniczący Jerzy Markowski: Tak ma być, „wyłania się”?)*

*(Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski: Bardziej mi się podoba „wybiera”.)*

Panie Mecenasiu, wybiera się ofertę w przetargu, a wyłania się podmiot. Wiem, jak pan skomentuje...

*(Przewodniczący Jerzy Markowski: Przy takim dylemacie lepiej nie iść na emeryturę.)*

Dokładnie. *(Wesołość na sali)*

*(Głos z sali: Wyłonić się na emeryturę.)*

*(Przewodniczący Jerzy Markowski: Wyłonić się na emeryturę?)*

Wyłonić się. Tak.

Poprawka dziewiętnasta. Panie Mecenasiu, teraz bym pana skorygowała. Proponuję tak „która po dniu wejścia w życie ustawy przeszła na emeryturę albo rentę od takiego pracodawcy”.

*(Przewodniczący Jerzy Markowski: Przepraszam, pani Ewo, bo się pogubiłem. Która to jest poprawka?)*

Poprawka dziewiętnasta. Chciałabym trochę bardziej precyzyjnie uściślić propozycję pana mecenasa.

*(Przewodniczący Jerzy Markowski: Jeszcze raz proszę powiedzieć.)*

„Która po dniu wejścia w życie ustawy przeszła na emeryturę albo rentę od takiego pracodawcy”. Dziękuję

Jeśli chodzi o poprawkę dwudziestą, Panie Mecenasiu, w obowiązującej ustawie jest tak samo, rozporządzenie z tą wytyczną funkcjonuje, a nie mieliśmy trybunału i myślę, że nie będziemy mieli.

*(Głos z sali: Trybunał się boi.)*

Podejrzewam, że my się bardziej boimy, ale na razie nie było problemu.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Czy to znaczy, że rząd nie proponuje zmiany?

*(Główny Specjalista do spraw Legislacji w Departamencie Prawnym w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Ewa Głuszek: Nie. Rząd nie proponuje zmiany, odpowiadam na wątpliwości pana mecenasa.)*

Poprawka dwudziesta pierwsza.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji w Departamencie Prawnym  
w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Ewa Głuszek:**

Poprawka dwudziesta pierwsza. Ma pan tu wątpliwość, czy przepis dotyczy wpłat bieżących. Tak, dotyczy wpłat bieżących do tych funduszy. Nie ma potrzeby modyfikowania.

Poprawka dwudziesta siódma...

(*Przewodniczący Jerzy Markowski*: Przepraszam, żebyśmy to zrozumieli.)

Poprawka dwudziesta druga.

(*Przewodniczący Jerzy Markowski*: Dwudziesta druga. Tak.)

Dotyczy ona art. 27. Nie dodawałabym tu „lub”, gdyż tutaj są wskazane trzy źródła finansowania, jeżeli czytamy to jednocześnie, nie ma potrzeby tej modyfikacji, Panie Mecenasiu.

Mam wątpliwość co do...

(*Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski*: Panie Przewodniczący, czy mogę wypowiedzieć się jeszcze co do tej uwagi?)

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Proszę.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski:**

Są trzy źródła...

(*Główny Specjalista do spraw Legislacji w Departamencie Prawnym w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Ewa Głuszek*: Tak. Są trzy źródła: fundusz i inne źródła.)

Czyli w art. 27 przedsiębiorstwo górnicze finansuje likwidację kopalń ze środków budżetu państwa...

(*Główny Specjalista do spraw Legislacji w Departamencie Prawnym w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Ewa Głuszek*: Też.)

...funduszu likwidacji kopalń, o którym mowa w przepisach ustawy – Prawo geologiczne i górnicze.

(*Główny Specjalista do spraw Legislacji w Departamencie Prawnym w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Ewa Głuszek*: Oraz z innych źródeł finansowania.)

Tam jest tak napisane?

(*Przewodniczący Jerzy Markowski*: Tak, jest napisane.)

(*Główny Specjalista do spraw Legislacji w Departamencie Prawnym w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Ewa Głuszek*: Dokładnie.)

Dobrze. Wycofuję się.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji w Departamencie Prawnym  
w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Ewa Głuszek:**

Panie Mecenasiu, mam wątpliwość co do skreślenia art. 41. Proszę zwrócić uwagę, że Kompania Węglowa w dalszym ciągu wykonuje czynności prawne na podstawie ustawy, którą już uchylamy. Te czynności prawne nie są zakończone, są jeszcze wykonywane. Dla mnie ten przepis jest bardzo istotny, jest to ostrożność, nie jest szkodliwy, a w naszej ocenie jest naprawdę bardzo potrzebny, aby czynności podjęte na podstawie obecnie obowiązującej przepisy ustawy były kontynuowane, uchylamy tamte przepisy, ale dalej są to czynności prawne.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Dobrze. Nic się nie stanie, jeśli tak się zapisze.  
Jedziemy dalej. Poprawka dwudziesta czwarta.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji w Departamencie Prawnym  
w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Ewa Głuszek:**

Poprawka dwudziesta trzecia...

*(Głos z sali: Drugi raz dwudziesta trzecia? Teraz dwudziesta czwarta.)*

Poprawka dwudziesta czwarta. Powinno być tu „korzystający”, jest tu literówka, brakuje litery „y”, ale powinno być „korzystający”, a nie „uprawniony”, bo uprawnienia on już nabył na podstawie wcześniejszych przepisów.

*(Przewodniczący Jerzy Markowski: Nazywamy to modyfikacją.)*

Modyfikacja, czyli poprosimy o dopisanie litery „y”: „korzystający”.

Ostatnia poprawka – prosimy o jej przyjęcie. Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Mamy poza tym poprawki, które w trakcie referowania sformułował rząd, czyli poprawki do art. 5 ust. 1 pkt 4. Dotyczy to opłat i kar stanowiących dochody jednostek samorządu terytorialnego. Proszę, Panie Senatorze, druki.

*(Senator Adam Graczyński: W tej sprawie, rozumiem?)*

Bardzo proszę.

**Senator Adam Graczyński:**

Istotnie, jest to duże uszczuplenie środków Kompanii Węglowej i małych przedsiębiorstw górniczych. Proponuję tutaj rozwiązanie kompromisowe.

Fundusze wojewódzkie redystrybuują środki, które mogą trafiać do różnych podmiotów, ale takiego zjawiska nie ma w przypadku powiatowych i gminnych funduszy, bo one są adresowane w sposób precyzyjny. W drodze kompromisu proponowałbym, żebyśmy jednak zachowali słowa „powiatowych i gminnych”. Byłyby to skutki finansowe rządu nie miliarda złotych, jak mówiono, tylko na pewno mniejsze, rządu 300, 400 milionów zł.

Przed posiedzeniem komisji rozmawiałem ze Stowarzyszeniem Gmin Górniczych w Polsce. Oni by poszli na takie rozwiązanie i wtedy sprawa byłaby rozwiązana. Jeśli w tej chwili będziemy to wszystko zmieniać, to doprowadzimy do kolejnego frontu, do kolejnych dyskusji i do kolejnej eskalacji niezadowolenia. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Uściślając poprawkę Graczyńskiego, proponuję, żeby ten zapis nie dotyczył funduszy powiatowych i gminnych, a pozostały fundusze wojewódzkie.

*(Senator Adam Graczyński: Odwrotnie, właśnie żeby było „z wyjątkiem części spłat stanowiących dochody jednostek samorządu terytorialnego”.)*

Pozostaje zapis, że umarzone są fundusze wojewódzkie, a nie powiatowe.

(*Senator Adam Graczyński*: Wojewódzkie, narodowe, a nie powiatowe i gminne. To zostawiamy.)

Panie Mecenasiu, może pan sformułować tę poprawkę tak, żebyśmy wiedzieli, nad czym głosować?

(*Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski*: Intencją poprawki rządu było skreślenie tego wyłączenia.)

Intencją rządu jest, aby nie zapłacić...

(*Senator Adam Graczyński*: 1 miliarda 50 milionów zł.)

Miliarda, czyli nie zapłacić funduszom wojewódzkim i gminnym.

(*Senator Adam Graczyński*: Ja proponuję rozwiązanie kompromisowe.)

Żeby nie zapłacić tylko funduszowi wojewódzkiemu.

(*Senator Adam Graczyński*: Tylko wojewódzkiemu, a zapłacić powiatowym i gminnym.)

Jak to będzie wyglądało w kwotach?

(*Senator Adam Graczyński*: Skromnie.)

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej  
Jacek Piechota:**

Sprawdzamy, bo nie mieliśmy takiego rozbitcia.

(*Głos z sali*: Jeśli zapłaci wojewódzkiemu, to on je prześle powiatom i gminom.)

(*Głos z sali*: Nie, to marszałek.)

To jest co innego.

(*Senator Adam Graczyński*: W części należnej gminom i powiatom – da się zbudować taką konstrukcję, proszę pani dyrektor.)

(*Senator Bernard Drzęzła*: Jeśli można, przy okazji?)

Tak. Proszę.

**Senator Bernard Drzęzła:**

Krótko przed posiedzeniem komisji rozmawiałem z prezesem Jarno z Jastrzębskiej Spółki Węglowej i nawet taka możliwość go przerażała. U niego te zobowiązania wynoszą w sumie 600 milionów zł i absolutnie nie jest w stanie im podołać, a skądinąd, jeśli go zwolnić z tych zobowiązań, powstanie bardzo zdrowy organizm ekonomiczny.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Mnie też się tak wydaje, bo intencją tego oddłużenia jest przecież to, żeby te podmioty płaciły.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej  
Jacek Piechota:**

Pan senator powiedział to, co nie do końca chciałem wyartykułować. Rzeczywiście, jest różna struktura zobowiązań w różnych przedsiębiorstwach. Tak się złożyło że większość zobowiązań z tego tytułu ma Jastrzębska Spółka Węglowa, cały ten ciężar nie uderza tak samo w każde z przedsiębiorstw, ale przede wszystkim w Jastrzębską Spółkę Węglową.

(*Głos z sali: Przede wszystkim.*)

**Senator Bernard Drzęźła:**

Dodam jeszcze, że ta spółka ma najlepsze warunki do normalnego funkcjonowania na rynku, w związku z tym...

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Jacek Piechota: Która powinna zwiększać wydobycie węgla koksującego.*)

...że jest permanentny brak węgla koksującego na rynku.

**Senator Adam Graczyński:**

W tej sprawie: jeśli tak znakomicie działa na rynku, to niech płaci swoje zobowiązania. Na czym polega działalność rynkowa? Panie Senatorze, jaka jest definicja działalności rynkowej?

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Jacek Piechota:**

Właśnie o tym cały czas mówimy. Na przedsiębiorstwach górniczych od początku procesu transformacji narosły zobowiązania pomimo kilkukrotnych umorzeń, ale nigdy tak głębokich jak teraz. Nigdy te przedsiębiorstwa nie były w stanie obsługiwać bieżących narastających zobowiązań.

**Senator Adam Graczyński:**

Dobrze. Zastanowię się nad tym, Panie Ministrze, ewentualnie zgłoszę odpowiednie rozwiązanie w trakcie debaty. Bardzo dziękuję.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Jacek Piechota: Bardzo prosimy.*)

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Czy poprawkę rządową rozpatrujemy dzisiaj? Jak to zrobimy? Czy akurat z tym fragmentem czekamy do debaty parlamentarnej?

(*Senator Adam Graczyński: Do debaty.*)

(*Senator Bernard Drzęźła: Można by dzisiaj rozpatrzyć poprawkę rządową, a swoją drogą jeszcze zgłosić w debacie.*)

Właśnie, senator może zgłosić. Dobrze.

Panie Ministrze, jeśli dobrze zrozumiałem, to była pierwsza pańska sugestia, co do zmiany zapisów. Druga dotyczy art. 37 pkt 3.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Jacek Piechota: Tak jest.*)

Pan proponuje, aby ludzie w Wałbrzychu się przekwalifikowywali, a nie szli na emeryturę po piętnastu latach pracy pod ziemią, mimo że już i tak nie mają gdzie wrócić do pracy pod ziemią? Tak to rozumiem, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej  
Jacek Piechota:**

Panie Senatorze, rozumiem skrót myślowy. Oczywiście tak, ale dokładnie chodzi o to, aby osoby uznawane za zdolne do pracy w wyniku orzeczeń lekarskich bądź sądowych podczas trwającej weryfikacji uprawnień do rent nie były zaliczane do osób uprawnionych do świadczeń emerytalnych. Są to osoby stosunkowo młode, po bardzo krótkim okresie pracy. Do aktywizacji rynku pracy służą programy, o których mówiłem wcześniej, są na to przeznaczane ogromne środki. Mógłbym podać dane, z których wynika, że przy potencjalnym podobno zainteresowaniu pracą, zgłaszają się do niej nieliczni. Specjalnie analizowaliśmy zagadnienie, zajmuje się tym w kierownictwie resortu wiceminister Szczepański, i uważamy, że nie w ten sposób należy rozwiązywać problemy tych osób.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Dziękuję, Panie Ministrze, za to wyjaśnienie, aczkolwiek trochę się czuję odpowiedzialny za kopalnie węgla brunatnego, mam skromny udział w tym, że ich już nie ma. Panu ministrowi Szczepańskiemu proponuję odwiedzić bieda-szyby, wtedy pogląd na sprawę będzie pełniejszy. To tylko tytułem koleżeńskej rady.

Rozumiem, że pierwszą poprawkę przejmuje pan senator Drzęzła, tak? Czy drugą poprawkę, o której pan mówił minister, ktoś przejmuje? Nikt.

Czy pan minister ma jeszcze jakieś sugestie?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Jacek Piechota:* Mam szereg poprawek o charakterze porządkowym, mógłby je przedstawić pan dyrektor Bogolubow. Dobrze, Panie Dyrektorze?)

Bardzo proszę. Jesteśmy po to, żeby poprawiać po Sejmie.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Bezpieczeństwa Energetycznego  
w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Jan Bogolubow:**

Bardzo dziękuję.

Art. 35 pkt 5 dotyczy zmiany art. 53 ust. 1 pkt 1 lit. f ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu. W trakcie licznych zmian i poprawek podczas prac w Sejmie zostały wykreślone słowa „lub kontrakt szkoleniowy”. Nie było to naszą intencją, zależałoby nam na tym, aby te słowa przywrócić.

(*Głos z sali:* Czy omawiamy wszystkie artykuły, czy...)

(*Przewodniczący Jerzy Markowski:* Nie, tylko te, gdzie państwo sugerują, że mamy coś rozważyć.)

W pkt 5 po sformułowaniu „stypendium na przekwalifikowanie” trzeba dodać „lub kontrakt szkoleniowy”.

Ta poprawka dotyczyłaby art. 43 ust. 3 i 4. Jeżeli w ust. 3 po słowach „przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego” dodać słowa „o którym mowa w art. 5 ust. 2 tej ustawy”, to w konsekwencji można skreślić ust. 4.

W art. 48 ust. 1 wyrazy „do dnia 31 grudnia 2003 r.” należy zamienić na wyrazy „do dnia 31 marca 2004 r.” Po prostu ustawa wejdzie w życie pewnie tuż przed końcem roku, przed świętami, to jest ta niedziela, o której mówiła pani dyrektor Trusz-



kowska, do tego dojdą jakieś niedomagania tych ludzi, a chcemy wyczyścić ten problem, zgadzamy się, ale chcemy im dać możliwość złożenia tych wniosków.

*(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Jacek Piechota: To jest poprawka dotycząca grupy pracowników, którzy wcześniej mieli uprawnienia ze starej ustawy.)*

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

W tej komisji jest jeden górnik dołowy, jak on to rozumie, to inni też. Jędziemy dalej.

*(Zastępca Dyrektora Departamentu Bezpieczeństwa Energetycznego w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Jan Bogolubow: To wszystko.)*

*(Brak nagrania)*

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Kopalnia przestała istnieć, ma dług wobec instytucji finansowej, która weszła na jej majątek. Dzięki tej regulacji prawnej ten dług przestaje istnieć. Czy tym samym ten majątek jest wolny i może być przedmiotem obrotu tego podmiotu? To jest bardzo ważne, dlatego że pozwoliłoby to, na przykład Spółce Restrukturyzacyjnej Kopalń czy innym kopalniom, pozbyć się majątku zupełnie dla nich nieużytecznego.

*(Senator Adam Graczyński: Potrzebnego ogromnie gminom i podmiotom.)*

A potrzebnego innym.

Spróbujmy doprowadzić do wyjaśnienia tej sprawy, jest to bardzo ważna kwestia. Proponowałem to poprzedniemu rządowi przy nowelizacji, ale wtedy prawie tyle samo moich uwag było rozpatrywanych pozytywnie, co przy tym rządzie. Wtedy to rozumiałem, teraz nie.

*(Senator Adam Graczyński: Panie Przewodniczący, można w tej sprawie?)*

Bardzo proszę.

**Senator Adam Graczyński:**

Generalnie sprawa majątku – jeszcze raz podkreślam – jest niewiarygodnie ważna. Teraz pytanie. Jaki będzie przebieg wydarzeń w myśl zapisów ustawy, którą otrzymaliśmy z Sejmu, czy będzie wystarczająco dobry, czy też pozorny? Być może nic się nie zdarzy, dalej będą pewne zobowiązania ciążyć, co wyklucza obrót majątkiem. Co zrobić, żeby doprowadzić do możliwości obrotu tym majątkiem? Stąd ta poprawka do art. 31a.

Jeśli chodzi o Śląsk, mieliśmy bardzo wiele interpelacji, interwencji samorządów i podmiotów, żeby ułatwić ten proces. Majątek często niszczeje, a ci, którzy mają hipotekę, tym majątkiem nie zarządzają, bo nie są w stanie zarządzać. Jak mogą zarządzać majątkiem?

*(Przewodniczący Jerzy Markowski: I nawet go nie chcą.)*

Nawet go nie chcą. A ci, którzy go potrzebują, nie mogą skorzystać z tego majątku. Dlatego taka propozycja, choć może mogą być inne. Zapisy ustawowe mnie nie satysfakcjonują, nie rozwiązują problemu. Stąd ta propozycja zmian, Panie Przewodniczący. Mówię na razie o majątku.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Tak, tak.

Proszę bardzo, Pani Dyrektor.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji w Departamencie Prawnym w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Ewa Głuszek:**

Bardzo dziękuję.

Panie Senatorze, to jest bardzo słuszna propozycja, tylko gdyby pan senator pozwolił, może byśmy z panem mecenasem trochę ją doprecyzowali? Chodzi o to, abyśmy nie weszli w kolizję z ustawą o gospodarce nieruchomościami.

**Senator Adam Graczyński:**

Dobrze, całkowicie się z tym zgadzam. Prosiłbym jednak, Panie Ministrze, żebyśmy dyskutowali na „tak”, jak doprowadzić do transferu majątku, jak możliwe jest jego przekazanie na rzecz podmiotów, które mogą tworzyć miejsca pracy na Śląsku.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Dokładnie. To jest bardzo ważna sprawa, Panie Ministrze.

*(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Jacek Piechota: Co do zasady się zgadzamy, jesteśmy całkowicie przekonani.)*

Naprawdę to porządkuje, wie pan, to jest...

*(Główny Specjalista do spraw Legislacji w Departamencie Prawnym w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Ewa Głuszek: Przepraszam, Panie Senatorze, czy tu chodzi tylko o nieruchomości, czyli budynki?)*

*(Senator Adam Graczyński: O tereny też.)*

*(Główny Specjalista do spraw Legislacji w Departamencie Prawnym w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Ewa Głuszek: Również o nieruchomości gruntowe?)*

Wszystko, oczywiście.

*(Senator Adam Graczyński: Tak, oczywiście, a może przede wszystkim o tereny, o jedno i o drugie. Pan mecenas twierdzi, że termin „nieruchomości” dotyczy i budynków, i terenów.)*

Może uzupełnię argumentację pana senatora Graczyńskiego. Jest jeszcze jedna kwestia, mianowicie operatorem tego majątku staje się podmiot zupełnie nim niezainteresowany.

Bardzo proszę, pan mecenas.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski:**

Na prośbę pana senatora Graczyńskiego próbowałem sformułować ten wniosek posługując się rozwiązaniem przyjętym przy gospodarowaniu niektórymi składnikami mienia skarbu państwa oraz Agencji Mienia Wojskowego, która może przekazywać byłe nieruchomości

mości jednostkom samorządu terytorialnego na pewne cele określone w tej ustawie, tu akurat na cele związane z inwestycjami dotyczącymi infrastruktury. Pomysł tego rozwiązania pochodzi z tamtej ustawy. To tyle informacyjnie, może doprecyzujemy to z panią mecenas.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Bardzo dziękuję.

*(Senator Adam Graczyński: Panie Przewodniczący, jeszcze jedna kwestia.)*

Tak?

*(Senator Adam Graczyński: Zgłaszałem dwie poprawki. Ta druga...)*

Teraz mówimy o art. 31a, a oprócz tego pan senator zgłosił poprawkę dotyczącą art. 24 w rozdz. 4.

**Senator Adam Graczyński:**

Tak, dotyczy to umożliwienia częściowej likwidacji kopalń i pokrywania tych kosztów ze środków budżetowych, co wynika z konstrukcji art. 27.

Może jeszcze jedna drobna kwestia o charakterze porządkowym. Mianowicie – to jest sprawa drobna, ale wypadałoby o tym powiedzieć – proszę spojrzeć, w art. 20 ust. 5 jest zapis, że coś się ukazuje w formie obwieszczenia w określonym terminie do 20 stycznia. Wyraz „obwieszczenie” pojawia się jeszcze w trzech innych artykułach, ale nie podano tam terminu. Nie wiem, czy jest to właściwe. Jest tak w art. 3, art. 43 i w art. 44. Na przykład w art. 3 mówi się, że „minister właściwy do spraw gospodarki ogłasza, w formie obwieszczenia, wykaz gmin górniczych”. No dobrze, ale kiedy? Może nigdy, może w dowolnym terminie czy w terminie określonym? Powtarzam, w art. 20 jest to sprecyzowane, a w art. 3, 43 i 44 nie ma podanego terminu. Jeśli to jest zgodne z zasadami prawa, to bardzo proszę, jeśli nie, to proszę ewentualnie o uzupełnienie.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Bardzo dziękuję.

Czy pani potrafi to wyjaśnić?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Bardzo proszę.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski:**

Forma obwieszczenia to nie jest akt normatywny, tu minister ma wykonać coś, co jest obiektywne. Minister nie ustanawia nowego prawa, tylko ma po prostu coś stwierdzić. Podany tu termin to termin dla ministra, że do 20 stycznia coś ma być wykonane.

*(Senator Adam Graczyński: A tutaj?)*

W innych wypadkach, gdzie terminy nie są podane, to jeśli zajdą okoliczności, powodujące konieczność zmiany na przykład tego wykazu czy innych elementów, jeżeli będą zebrane dane, wtedy minister po prostu stwierdzi ten fakt przez jego obwieszczenie.

To jest tak samo jak z rozporządzeniami. Nie zawsze rozporządzenie powinien ogłaszać minister i zwykle nie piszemy, do kiedy ogłasza w rozporządzeniu.

**Senator Adam Graczyński:**

Panie Mecenasiu, w sprawie wykazu gmin górniczych mogę się z tym zgodzić, ale w sprawie wskaźnika wzrostu przeciętnych wynagrodzeń? Jest to podstawa wypłaty innych składowych. W związku z tym wypadałoby doprecyzować termin.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Przepraszam, w art. 44 nie ma terminu.

*(Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski: Minister ma to zrobić jak najszybciej.)*

Ha! Dlaczego?

*(Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski: Nie, nie.)*

Dobrze. Nie chciałbym rozpoczynać boju w tej sprawie, ale bardzo bym prosił o doprecyzowanie. Przedstawiłem swoje wątpliwości dotyczące czterech artykułów. Jeśli są niesłuszne, wycofuję się, jeśli są słuszne, proszę zaproponować poprawki do tych artykułów, dobrze? Proponuję na tym zakończyć.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Dobrze. To tyle.

Oprócz tego mamy wnioski pana senatora Jurgiela, też dotyczące kwestii likwidacji, też chodzi o zapisy, które nie zostały zaakceptowane przez Sejm, dotyczące art. 24 i 27 w rozdziale: „Likwidacja kopalń węgla kamiennego”.

Pan senator Drzeźła także przedstawił wnioski o charakterze legislacyjnym, dotyczące art. 27. Czy pan senator to zreferuje, żeby pan minister mógł mieć szansę na reakcję?

Panie Ministrze, bardzo proszę o uwagę, panią także.

Proszę.

**Senator Bernard Drzeźła:**

Są to poprawki proponowane przez prawników Wyższego Urzędu Górniczego, który obawia się, że problematyka szkód górniczych w analizowanej ustawie nie jest dostatecznie jasno uwypuklona, umiejscowiona.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Panie Ministrze, proponuję jednak zająć stanowisko w tej kwestii, ponieważ to rzeczywiście nie jest rzecz, która może zostać bez sukcesora prawnego.

**Senator Bernard Drzeźła:**

Jeszcze może dodam, że jest w tej sprawie opinia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji jako organu, w którego gestii znajduje się Wyższy Urząd Górniczy, pozytywnie ustosunkowująca się do tej kwestii.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Panie Ministrze, może pomogę panu. W zapisie w ustawie budżetowej, zwłaszcza w opisie dotyczącym środków ministra gospodarki, ma pan akurat pozycje z takim

rozpisaniem, jak sugeruje to Wyższy Urząd Górniczy. Odpowiadałoby to panu niejako tytułarnie, przy czym i w jednym, i w drugim wypadku nie ma pan dyspozycji kwotowych, czyli to i tak nie jest zobowiązujące w stu procentach. Proszę się nad tym zastanowić.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej**  
**Jacek Piechota:**

Panie Przewodniczący, jestem w trudnej sytuacji. Wyższy Urząd Górniczy uczestniczył w pracach rządowych również poprzez ministra spraw wewnętrznych i administracji, który brał udział w tych pracach. Zapisy art. 27 były przedmiotem porozumienia zarówno co do treści merytorycznych, jak i co do redakcji. W tej chwili jest mi bardzo trudno odnieść się do tej sprawy. Rząd przyjął takie przedłożenie, jakie jest przedstawione w art. 27. Sejm uznał to porozumienie, również i z przedstawicielami Wyższego Urzędu Górniczego, którzy uczestniczyli w pracach.

Już z marszu mogę powiedzieć, że jeżeli chodzi o lit. a dotyczącą ust. 2, to kwestia likwidowanej kopalni nabytej od spółki węglowej jest w tym momencie regulowana między podmiotami, Kompanią Węglową czy przedsiębiorstwem górniczym a Spółką Restrukturyzacji Kopalń przejmującą tę kopalnię i regulacja ustawowa w tym zakresie jest, naszym zdaniem, niepotrzebna. Wkracza już w relację między przedsiębiorstwami a takim przedsiębiorstwem jak SRK.

Redakcja ust. 2 została uzgodniona po to, aby wyjaśnić następstwa prawne wszystkich zaszłości tam, gdzie tych następstw prawnych nie można było do tej pory określić, żeby raz na zawsze zdjąć ten obowiązek z przedstawicieli Wyższego Urzędu Górniczego. Jest tam mowa o tym, iż te zobowiązania przejmuje Spółka Restrukturyzacji Kopalń, która finansuje te zobowiązania ze środków określonych w tym ustępie, nie tylko ze środków pochodzących z budżetu państwa, bo są to również środki tej spółki. Naprawdę nie rozumiem tej propozycji i nie mogę wobec niej zająć tutaj pozytywnego stanowiska. Możemy jeszcze raz wszystko przeanalizować i odnieść się do tego podczas debaty.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Może zrobmy tak, Panie Ministrze. Ponieważ rozumiem intencję wnioskodawcy i jednocześnie intencję pana ministra, nie ukrywam, że sytuacja byłaby najbardziej klarowna, gdyby państwo z rządu wyszli z jednoznacznym stanowiskiem uzgodnionym pomiędzy ministrem gospodarki i ministrem spraw wewnętrznych. Ponieważ jednak do dziś nie udało się w tej kwestii wypracować takiego stanowiska, wobec tego, Panie Senatorze, zostawmy to do rozpatrzenia do jutra, dobrze? Dzisiaj byśmy nad tym nie głosowali, żeby tego nie dyskwalifikować, a pan senator do jutra rana spróbuje przemyśleć to w porozumieniu z prezesem Badeckim i złożyć wniosek w trakcie debaty, dobrze? Sądzę, że tych wniosków i tak będzie sporo. Przepraszam za taką sugestią, ale wydaje mi się, że trzeba sobie dać czas, tym bardziej że to jest rozstrzygnięcie niezwykle ważne.

Czy są jeszcze wnioski? Nie ma.

Proszę państwa, oprócz tego jeszcze jest wniosek, który zasugerował, nie ukrywam, na piśmie prezes Kompanii Węglowej. Chodzi o to, aby w art. 40, określającym

dzień wejścia w życie ustawy, nie pisać, że na dzień wejścia w życie ustawy ma być sporządzony bilans. Jeżeli na przykład ta ustawa wejdzie w życie 28 grudnia, a bilans robi się już 1 stycznia, to czytelniej byłoby zrobić bilans na dzień, kiedy się robi bilanse.

*(Głos z sali: Zgadząmy się z tym, jak najbardziej.)*

Wobec tego zaproponowałbym poprawkę polegającą na skreśleniu sformułowania „z dniem wejścia w życie ustawy” i zastąpieniu go sformułowaniem „na 31 grudnia 2003 r.”, co oczywiście wymaga poprawki w art. 51.

Panie Mecenasiu, chciałbym to panu zaraz dać do ręki panu, aby można było to przegłosować. To by było tyle.

Oprócz tego, proszę państwa, spodziewam się, że w trakcie debaty będzie miał wniosek pan senator Drzeźła, pojawią się również wnioski dotyczące jeszcze istniejących, niezalutowanych do dzisiaj kwestii dotyczących Zagłębia Wałbrzyskiego, prawda, Panie Senatorze?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Rozumiem, że te wnioski zostaną zgłoszone, a jednocześnie będziemy mieli więcej czasu, Panie Ministrze, na ich analizę. Przypomnę tylko, że ta ciągle niezalutowana kwestia dotyczy na dobrą sprawę bardzo niewielkiej grupy stu, stu pięćdziesięciu pracowników byłych kopalń wałbrzyskich. Panie Senatorze, dlatego tak się troszczę o sformułowanie wniosków, ponieważ podobny wniosek innej treści zasugerował pan senator i pan senator Drożdż. Prosiłbym, aby panowie doszli do porozumienia i jutro razem zgłosili propozycję, wcześniej dając panu ministrowi i mnie szansę na zapoznanie się z tą treścią. Dobrze?

Teraz jeszcze o kwestii, za którą objani jesteście wszyscy, mówię o parlamencie, rządzie i wszystkich tych, którzy jeszcze mogą coś oberwać. Chodzi o kwestię, którą w swojej poprawce już zasugerował pan senator Jurgiel i pan senator Graczyński. W tym obszarze, Szanowni Państwo, chciałbym zaproponować pewne rozwiązanie. Zanim to nastąpi, muszę przedstawić pewien pogląd. Nie dotyczy to oczywiście terminu „likwidacja części” itd., nie będę sugerował zmian o charakterze legislacyjnym, ponieważ rozumiem intencję, ale dla mnie bardzo nieczytelny, a może dziwaczny jest zapis art. 16, gdzie pisze się o tym, że pracodawca może niejako odzyskać od budżetu państwa środki, które przeznaczył na zakup środków trwałych w związku z zatrudnieniem górnika.

*(Senator Genowefa Ferenc: Utworzeniem miejsca pracy.)*

Tak. Powiem szczerze, dla mnie wyglądałoby to tak: pracodawca jest właścicielem dużej firmy i kupuje samochód po to, żeby górnik miał go czym wozić. Będzie to środek trwały, dający szansę na zatrudnienie górnika. Rozumiem, że to tylko uznanie, nie zgłaszam wniosku, ale tak to rozumiem, może w daleko idącym uproszczeniu.

Jeżeli chodzi o rozdz. 4 „Likwidacja kopalń węgla kamiennego”, chciałbym coś zaproponować. Bardzo uprzejmie proszę o szczególną uwagę tych z państwa, którzy w tej materii już się wypowiadali, mam tu na myśli pana senatora Graczyńskiego, senatora Drzeźłę, pana senatora Jurgiela i uwzględnienie mojej propozycji. Panie Ministrze, jeszcze tego z nikim nie konsultowałem, ale proszę się tutaj oprzeć trochę na moim skromnym doświadczeniu w tej materii. Szanowni Państwo, moja poprawka poszłaby w tym kierunku, aby od rozważań ambicjonalnych przejść do merytorycznych w tej akurat kwestii, ponieważ ambicji nagromadziło się tutaj zbyt dużo. Moja poprawka zmierza do tego, aby w art. 24 po pkt 3 dopisać pkt 4. Jeszcze raz proszę uprzej-

mie państwa o szczególną wyobraźnię w tym momencie, z należytą życzliwością dla obu stron konfliktu. Nowy punkt brzmiałby: „Zakres likwidacji kopalni określi w trybie planu ruchu zakład górniczy prowadzący eksploatację węgla lub likwidację kopalni”.

Wymagałoby to również zmiany w art. 27 polegającej na uzupełnieniu sformułowania w ust 1 – to jest trzeci wiersz tego zdania – w następujący sposób: „miejsce pracy, w szczególności dla pracowników likwidowanych kopalń, wykonuje kopalnia i przedsiębiorstwo górnicze”. W ten sposób z kopalni również czynimy instytucję likwidowania kopalni. Ponieważ tutaj szczególnej rangi nabiera plan ruchu zakładu górniczego, którego autorem jest kierownik ruchu zakładu, a opiniującym jest Wyższy Urząd Górniczy, czyli instytucja podległa ministrowi spraw wewnętrznych i administracji, wymagałoby to dopisania w ust. 5, że „minister właściwy do spraw gospodarki określi w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych i administracji”, a reszta pozostałaby taka sama, nic więcej nie zmienilibyśmy w tej materii. To tyle, jeżeli chodzi o całą operację likwidacji kopalni.

Żeby państwo to lepiej zrozumieli, jeszcze raz zabiorę głos w tej materii, ponieważ jest ona szczególnie subtelna i trudna w odbiorze społecznym. Dziś, bez tej ustawy, wolno łączyć wszystko z wszystkim. Cała dyskusja, jaka w mediach toczy się na ten temat, wynika z błędnego przeświadczenia, że dopiero po tym zapisie ustawowym będzie można łączyć poszczególne kopalnie z sobą. Tak można robić już teraz, taką kompetencję ma walne zgromadzenie akcjonariuszy.

(*Senator Bernard Drzęzła*: Panie Przewodniczący, czy można jeszcze raz prosić o powtórzenie ust. 4? Bo mnie się wydaje, że stoi on w lekkiej kolizji z ust. 1 tego artykułu.)

Panie Senatorze, zwracam uwagę na pierwsze słowo tego zdania: „zakres likwidacji kopalni określi w trybie planu ruchu zakład górniczy prowadzący eksploatację węgla lub likwidację kopalni”.

(*Senator Bernard Drzęzła*: Nie widzi pan małej sprzeczności z ust. 1?)

Nie widzę żadnej sprzeczności, wręcz przeciwnie. Panie Profesorze, przepraszam za szczerość. Zapis sprowadza się do tego, że kierownik ruchu zakładu w trybie planu ruchu określa, którą część kopalni likwiduje, a którą utrzymuje.

(*Senator Adam Graczyński*: Oczywiście, że tak. Jest jeszcze problem finansowania tej operacji, Panie Przewodniczący.)

To już jest następna zabawa. Panie Senatorze, proponuję zrozumieć intencję mojego zapisu.

(*Głos z sali*: Rozumiem.)

Rozumiem, że pan minister też zrozumiał intencję tego zapisu na tym etapie?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Jacek Piechota*: Jeszcze nie do końca. Czy to są wszystkie poprawki idące w tym kierunku?)

Tak.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Jacek Piechota*: Czy można jeszcze raz prosić o ust. 4?)

„Zakres likwidacji kopalni określa w trybie planu ruchu zakład górniczy prowadzący eksploatację węgla lub likwidację kopalni”.

Jeszcze raz, proszę państwa. Może to dotyczyć dwóch kopalń, jedna kopalnia jeszcze wydobywa, a druga już nie wydobywa, dlatego zapisuję: „lub likwidację ko-

pałń”, czyli kopalni zgromadzonej w SRK, bowiem prawo geologiczne i górnicze wymaga od każdej kopalni, bez względu na to, co jest czynnością tej kopalni, czy czynnością tej kopalni jest wydobywanie, likwidowanie, tylko pompowanie wody czy tylko przeprowadzanie powietrza, sporządzenia planu ruchu.

(*Senator Genowefa Ferenc: Czy mogłabym zadać jedno pytanie?*)

Pani Senator, mogą być nawet dwa. Bardzo proszę.

**Senator Genowefa Ferenc:**

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Jako osoba niezwiązana z górnictwem, chciałabym zapytać...

(*Przewodniczący Jerzy Markowski: Ze mną.*)

Tak, z panem przewodniczącym.

Czy pan minister mógłby określić, ile ta ustawa będzie kosztowała budżet państwa? Dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Pani Senator, może pozwolimy, aby omówić wszystkie te poprawki, dobrze? Te mamy sformułowaną.

Kto jeszcze ma jakieś inne złote myśli? Nie ma.

Teraz państwo sobie myślą, a pan minister odpowiada na pytania. Potem przystąpimy do głosowania, ponieważ jesteśmy już po całej turze pytań, zostało tylko to sakramentalne: ile kosztuje ten cały interes.

(*Senator Genowefa Ferenc: Nie było tego.*)

Kto może powiedzieć coś na ten temat?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Jacek Piechota: Pan dyrektor Bogolubow.*)

**Zastępca Dyrektora Departamentu Bezpieczeństwa Energetycznego w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Jan Bogolubow:**

Jeżeli chodzi o kwestię umorzenia, to w zależności od przyjętych tutaj poprawek, maksymalna kwota wyniesie około 18 miliardów zł. Jeśli zostaną z tego wyłączone części dotyczące funduszy wojewódzkich i gminnych, ta kwota zmniejszy się o około 1 miliard zł.

Jeżeli chodzi o koszty związane z dotacjami budżetowymi, jest to kwota około 6 miliardów 250 milionów zł. Ta kwota jeszcze przez nas będzie zweryfikowana po ostatecznym, powiedzmy, uchwaleniu ustawy, ale rząd wielkości jest właśnie taki. Na sprawy związane z restrukturyzacją zatrudnienia przypada około 5 miliardów zł, w tym 1 miliard 930 milionów zł to są koszty starego górniczego pakietu socjalnego, dotychczas finansowane przez budżet, około 1 miliarda 300 milionów zł to koszty starego górniczego pakietu socjalnego, czyli GPS, których budżet nie przejął, a które były finansowane przez przedsiębiorstwa górnicze, a około 1 miliarda 700 milionów zł są to koszty nowego pakietu socjalnego i aktywizująco-adaptacyjnego. Do tego jeszcze dochodzą sprawy związane z redukcją zdolności produkcyjnych, to około 1 miliard 200 milionów zł. Jest też kwestia emerytur, ale to już pani dyrektor Guzel.



*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Niepoliczalne. Chodzi o tak zwane emerytury wałbrzyskie.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Tak, to są skutki w chwili obecnej. Jest jeszcze skutek odroczenia: około 2 miliardów zł nieumorzonych zobowiązań, wynikających z obecnego art. 6, przy czym one zostaną spłacone, no i jeszcze odsetki. Tak to wygląda. Dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Bardzo dziękuję.

Wyjaśnienie pełne?

*(Senator Genowefa Ferenc: Tak. Dziękuję.)*

Proszę państwa, mamy sprecyzowane wnioski, pewne się wykluczają, wobec tego przystępujemy, jak sądzę, do głosowania. Pan minister, czy nie?

Pan przewodniczący Jerzy Kulisz, związek zawodowy „Kadra”. Bardzo proszę.

**Przewodniczący Porozumienia Związków Zawodowych „Kadra”  
Jerzy Kulisz:**

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie!

Chciałbym bardzo uprzejmie podziękować w imieniu tutaj obecnych trzech kolegów związkowców ze sfery środowiska węgla kamiennego i nie tylko, za umożliwienie uczestnictwa w posiedzeniu senackiej Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Jeżeli państwo pozwolą, w encyklopedycznym skrócie przedstawię kilka odczuć, związanych z sytuacją dnia dzisiejszego, czyli z analizą poprawek przyjętych przez Sejm kilka dni temu.

Chciałbym przybliżyć pewną prawną sytuację środowiska górniczego. Sejm i Senat nie po raz pierwszy zajmują się programem restrukturyzacji, programami osłownymi, jest to przecież już dwunasty rok prowadzonej w Polsce restrukturyzacji, zmierzającej w określonym kierunku, co ma doprowadzić polskie górnictwo węgla kamiennego do określonej pozycji i określonej wartości na rynku polskim i na rynku europejskim, do którego zbliżamy się milowymi krokami. Musimy o tym pamiętać.

W grudniu ubiegłego roku kalendarzowego strona rządowa podpisała z niektórymi związkami górniczymi pewne porozumienie, w którym zapisano bardzo istotne elementy. Powiem tylko o elementach istotnych dla dzisiejszej sytuacji, mianowicie o realizacji programu rządowego, który wykluczał w prostym rozumowaniu likwidację kopalń. Powtarzam, w prostym rozumowaniu.

Środowisko mając do dyspozycji projekty uchwał rządowych, programów restrukturyzacyjnych generalnie widzi i akceptuje potrzebę restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego, ale sprzeciwia się, i to głośno, do dnia dzisiejszego, wprowadzaniu w życie niektórych fragmentów tego programu.

Trzeba powiedzieć, że strona związkowa miała możliwość opiniowania i opiniowała założenia do projektu ustawy, o której dzisiaj rozmawiamy, ale na pewnym etapie. Po tym etapie, po dyskusji, częściowo zostało to uwzględnione, częściowo nie. Projekt ustawy trafił do Sejmu, trwały rozmowy, dyskutowano zwłaszcza o niektórych artykułach tej ustawy, wreszcie Sejm podjął określoną decyzję głosując za ustawą, która została skierowana do Senatu i oto mamy tutaj możliwość wypowiedzenia kilku słów.

Mam przed sobą poprawki przedkładane przez panie i panów senatorów. Chciałem zwrócić uwagę na bardzo istotny element, właśnie na likwidację kopalń i częściową likwidację kopalń przez łączenie lub w inny sposób. Pan przewodniczący nie tak dawno jeszcze wykonywał pewne czynności zawodowe jako górnik i to za jego czasów został zapisany w przepisach prawa geologicznego i górniczego system częściowej likwidacji. To prawo dopuszcza, również i dzisiaj, co zostało tu powiedziane na tej sali, możliwość częściowej likwidacji poprzez łączenie kopalń.

Proszę państwa, model, o którym powiedziałem, stał się z czasem powodem bardzo wielkiego niezadowolenia w części Polski, mianowicie na Górnym Śląsku. Zatrudnieni tam górnicy, zatrudniona tam kadra pracowała i pracuje w wielu kopalniach, które się łączy dla określonych celów. Proszę zwrócić uwagę, że ten model byłby akceptowany przez społeczeństwo. Ludzie pracujący w rejonie Bytomia, Rudy Śląskiej, którzy w swoim życiorysie górnicznym mają za sobą wieloletnią pracę, nie po raz pierwszy spotykają się z takim właśnie sposobem łączenia, że następuje częściowa likwidacja kopalni.

Nie mam takiego prawa, ale jeżeli państwo pozwolą, ustosunkuję się do opinii i wypowiedzi panów senatorów na ten temat, , którym przysłuchiwaaliśmy się tutaj w gronie strony społecznej. Muszę powiedzieć, że uwagi zapisane i proponowane przez przedstawicieli Senatu dotyczą też art. 1, bo jeżeli państwo będą głosowali nad zapisami dotyczącymi częściowej likwidacji kopalń, to bardzo przepraszam, ale oprócz art. 4 należy poprawić również art. 1, bo w art. 4 jest powtórzenie tego tytułu, są to więc art. 1, 4, 24.

Jeżeli państwo pozwolą, teraz na temat art. 37 i Dolnego Śląska. Z naszego punktu widzenia zapisane rozwiązanie i wypowiedziane na sali propozycje uzupełniające nie rozwiązują problemu Dolnego Śląska. Jako strona społeczna opowiadamy się za obecnym zapisem, funkcjonującym dzisiaj.

Jeżeli chodzi o art. 48, uważamy, że wprowadzenie daty 31 marca 2004 r. jest całkowicie słuszne.

Jeżeli można coś dopowiedzieć do poprawki wniesionej przez pana profesora, pana senatora Drzęźłę, zwracam tylko uwagę, że zapis, który państwo dostali, prawdopodobnie jest zapisem tylko sygnałnym. Nie wszystkie kopalnie są tu wymienione, a jeżeli miałby obowiązywać taki zapis, to musiałyby być wymienione wszystkie kopalnie, które uległy w Polsce likwidacji, a co do których pewne czynności finansowe w dalszym ciągu obowiązują. Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Bardzo dziękuję.

Pan przewodniczący Podrzycki. Proszę.

**Przewodniczący Wolnego Związku Zawodowego „Sierpień 80”**

**Daniel Podrzycki:**

Jeżeli szanowni państwo pozwolą, tylko zdanie. Zgadza się z opinią Biura Legislacyjnego Senatu, iż w art. 10 ust. 2 istnieje możliwość pewnych nadużyć i nadinterpretacji, na skutek czego odejścia pracowników byłyby powodowane przymusem, W wyniku dyskusji między stroną rządową a Biurem Legislacyjnym nie zostało

to rozstrzygnięte, ale sugestia Biura Legislacyjnego jest absolutnie zasadna i w całości ją podzielamy. Ma ona ogromne znaczenie, ponieważ oznacza to, że mogą pojawić się sytuacje, kiedy pracownicy będą jednostronnie przymuszani do pewnych zachowań przez pracodawcę, czyli w całości ta zasada słusznie została przez pana podniesiona.

Poprawka do art. 24 zaproponowana przez senatora Markowskiego wydaje się nam szczególnie istotna, ponieważ w związku z zamiarem likwidacji kopalń chodzi o to, aby tak rozwiązać ten problem legislacyjnie, wraz z poprawkami, o których wcześniej mówił kolega. Dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Bardzo dziękuję.

Kto z państwa jeszcze chciałby zabrać głos?

Proszę państwa, przystępujemy do głosowania. Z naszego składu ubył nam senator Drzęźła. A, jest. Jest pani senator, senatora Wielowieyskiego już nie będzie?

*(Głos z sali: Nie.)*

Czyli jest senator Jurgiel, Bobrowski, jesteście my, to zaczynamy.

Głosujemy. Zaczynamy od poprawek Biura Legislacyjnego. Państwo patrzają w wykaz, żebym nie musiał czytać tekstów, tylko numery poprawek.

Poprawka pierwsza, art. 4 pkt 4.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki?

Proszę jeszcze o opinię rządu.

Jednogłośnie. Dziękuję.

Poprawka druga, art. 5 ust. 1.

Stanowisko rządu. Rząd popiera czy nie?

Bardzo dziękuję.

*(Senator Genowefa Ferenc: Jakie jest stanowisko rządu?)*

*(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Jacek Piechota: Nie, jesteśmy przeciwni.)*

Wystarczy patrzeć w tę stronę, Pani Senator.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? (0)

Kto jest przeciw? (5)

Kto wstrzymał się od głosu? (1)

Dziękuję.

Poprawka trzecia, art. 5 ust. 1 pkt 4.

Kto z państwa jest za przyjęciem...

Przepraszam, stanowisko rządu?

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej  
Jacek Piechota:**

Za przyjęciem.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Kto z państwa jest za?

Jednogłośnie za.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Właśnie pani senator Ferenc, z należą i typową dla niej wrażliwością, zwróciła uwagę, że państwo mogą popierać albo nie popierać, a nie przyjąć lub nie przyjąć. Poprawka czwarta, proszę o stanowisko rządu.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej  
Jacek Piechota:**

Przeciwni.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki czwartej? (0)

Kto jest przeciw? (6)

Dziękuję.

Poprawka piąta, art. 6 pkt 2.

Stanowisko rządu proszę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej  
Jacek Piechota:**

Prosimy o odrzucenie.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwko?

Kto się wstrzymał... A, jednogłośnie przeciw.

Poprawka szósta. Z tego, co pamiętam, stanowisko rządu wobec tego, cośmy przedłożyli, było obojętne.

*(Głos z sali: Tak.)*

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki szóstej?

Jednogłośnie za.

Poprawka siódma, art. 9 ust. 6.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej  
Jacek Piechota:**

Można przyjąć.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki?

Jednogłośnie za.

Poprawka ósma, art. 9 ust. 10.

Stanowisko rządu?

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej  
Jacek Piechota:**

Jesteśmy za przyjęciem.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki?

Jednogłośnie za.

Poprawka dziewiąta, art. 9 ust. 12.

Proszę o stanowisko rządu.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej  
Jacek Piechota:**

Jesteśmy przeciwni.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki? (0)

Kto jest przeciw? (5)

Kto wstrzymał się od głosu? (1)

Dziękuję.

Poprawka dziesiąta, art. 9 ust. 13.

Stanowisko rządu?

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej  
Jacek Piechota:**

Jesteśmy przeciw.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Tak, bo nie mogli się dogadać co do niedzieli i soboty.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

No właśnie, też to tak rozumiem.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki? (0)

Kto jest przeciw? (6)

Jednogłośnie. Dziękuję.

Poprawka jedenasta, dotyczy art. 10 ust. 2.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej  
Jacek Piechota:**

Jesteśmy przeciwni.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? (2)

Kto jest przeciw? (3)  
Kto wstrzymał się od głosu? (1)  
Dziękuję. Poprawka nie uzyskała poparcia.  
Poprawka dwunasta, art. 10 ust. 7 i 8.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej  
Jacek Piechota:**

Jesteśmy za.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Kto z państwa jest za? (6)  
Jednogłośnie. Dziękuję.  
Poprawka trzynasta, art. 12 ust. 1 z modyfikacją. Przypominam, tam była modyfikacja tego zapisu. Pamiętają państwo tę modyfikację?  
Kto z państwa jest za? (7)  
Jednogłośnie. Dziękuję.  
Poprawka czternasta, art. 13 ust. 1.  
Bardzo proszę, było stanowisko rządu?

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej  
Jacek Piechota:**

Jesteśmy przeciwni tym poprawkom. Pani dyrektor Truszkowska to wyjaśniała.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Dziękuję. Rozumiem.  
Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki? (1)  
Kto jest przeciw? (5)  
Kto wstrzymał się od głosu? Prawda, nie ma już więcej nikogo.  
Poprawki piętnasta i szesnasta dotyczą właściwie tylko ust. 4 według tej modyfikacji. Jak rozumiem, rząd się za tym opowiada?  
(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Jacek Piechota: Tak.*)  
Panie Mecenasiu, potrafi pan to sformułować?  
(*Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski: Po prostu zarówno w art. 13, jak i 14 ust. 4 otrzymuje zaproponowane brzmienie.*)  
Dobrze.  
Głosujemy nad poprawką piętnastą, dotyczącą ust. 4 w art. 13.  
Kto z państwa jest za? (6)  
Jednogłośnie. Dziękuję.  
Poprawka szesnasta, art. 14, też tylko ust. 4.  
Kto z państwa jest za? (6)  
Jednogłośnie. Dziękuję.

Poprawka siedemnasta, art. 17 ust. 6.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej  
Jacek Piechota:**

Jesteśmy za.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Kto z państwa jest za? (6)

Jednogłośnie. Dziękuję.

Poprawka dziewiętnasta, art. 20 ust. 2. Przypomnę, że to jest wraz z modyfikacją.

Przepraszam, rząd?

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej  
Jacek Piechota:**

Z modyfikacją tak.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Kto z państwa jest za? (6)

Jednogłośnie. Dziękuję.

Poprawka dwudziesta dotyczy artykułu...

(*Senator Genowefa Ferenc*: Osiemnasta. A gdzie dziewiętnasta?)

Przepraszam, poprawka osiemnasta, dotyczy art. 18 ust. 1.

Stanowisko rządu?

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej  
Jacek Piechota:**

Obojętnie „wyłania” czy „wybiera”. To jest ta poprawka.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

„Wybieramy”, nie „wyłaniamy”.

Kto z państwa jest za? (6)

Jednogłośnie. Dobrze.

(*Senator Genowefa Ferenc*: Można z morskiej piany.)

Wszyscy państwo mają dzisiaj na myśli jakąś Wenus.

Poprawka dwudziesta, art. 23 pkt 1 i 4.

Stanowisko rządu, jeśli pamiętam...

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Jacek Piechota*: Pozytywne z modyfikacją.)

...pozytywne z modyfikacją.

Panie Mecenasiu?

(*Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski*: Tu nie ma konkretnej propozycji poprawki.)

Dobrze. Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki?

(*Senator Genowefa Ferenc*: Nie ma poprawki.)

A, nie ma. Dobrze. Bardzo państwa przepraszam.

Poprawka dwudziesta pierwsza, art. 27 ust. 4.

Stanowisko rządu?

(*Głos z sali*: To znaczy, Panie Mecenasie, można jeszcze nie tylko doprecyzować, ale w naszej ocenie jest to zbędne.)

(*Główny Specjalista do Spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski* : Nie ma tu poprawki, poprawka jest dopiero przy uwadze dwudziestej drugiej.)

(*Senator Genowefa Ferenc*: Jest dopiero w dwudziestej drugiej.)

Dobrze. To co, wycofujemy formalną poprawkę dwudziestą pierwszą i jej nie przyjmujemy?

(*Senator Genowefa Ferenc*: Tu nie ma poprawki.)

Dwudziesta druga, art. 4 ust. 4.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej  
Jacek Piechota:**

Jesteśmy przeciwni. Chodzi o trzy źródła finansowania.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Rozumiem.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Jednak przegłosujemy, bo mamy wykaz.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki? (1)

Kto jest przeciw (5)

Kto wstrzymał się od głosu?

(*Senator Genowefa Ferenc*: Jeden był za.)

Poprawka dwudziesta trzecia, skreślająca art. 41.

Stanowisko rządu?

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej  
Jacek Piechota:**

Jesteśmy przeciwni, chodzi o uniknięcie jakiegokolwiek swobody interpretacji, aby nie było wątpliwości.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? (0)

Kto jest przeciw? (6)

Jednogłośnie. Dziękuję bardzo.



Poprawka dwudziesta czwarta, art. 43 ust. 2.  
Stanowisko rządu?

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej  
Jacek Piechota:**

Wyjaśnialiśmy. To jest kwestia dopisania litery „y”.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Dać „korzystający” i jest dobrze. Trzeba zrobić tak: poprawka polega na zmianie wyrazu „korzystając” na „korzystający”. Tak?

(*Głos z sali:* Tak. Oczywiście.)

Kto z państwa jest przyjęciem poprawki? (6)

Jednogłośnie. Dziękuję.

Poprawka dwudziesta piąta, art. 44 ust. 1.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej  
Jacek Piechota:**

Zdecydowanie za.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Kto z państwa jest za? (6)

Jednogłośnie. Bardzo państwu dziękuję. Przegłosowaliśmy te poprawki.

Proszę państwa, teraz – żebym się nie pogubił – poprawki zgłoszone przeze mnie, uzupełnienie art. 24 o zdanie „Zakres”... itd., już to czytałem.

Stanowisko rządu?

(*Senator Adam Graczyński:* Czy zmieniamy też tytuł rozdziału? Można by konsekwentnie zmienić ten tytuł.)

Nie, nic nie zmieniamy.

(*Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski:* Czy mogę?)

Bardzo proszę, Panie Mecenasiu.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski:**

Rozumiem, że poprawka pana senatora przewodniczącego idzie w tym kierunku, aby nie było trzeba wprowadzać poprawek dotyczących albo częściowej likwidacji albo likwidacji...

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Tak, bo ta poprawka jest alternatywna dla poprawki senatora Jurgieła i senatora Graczyńskiego.

(*Głos z sali:* Tak jest. W tej jednej poprawce zawiera się ich kilka.)

Tak jest. W mojej poprawce zawierają się właściwie wszystkie.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski:**

Mam jednak pewne wątpliwości co do treści tej poprawki. Chodzi mi o to, że pan senator sformułował ją w ten sposób, że „zakres likwidacji określi zakład górniczy”, a tutaj decyzje podejmuje podmiot w postaci przedsiębiorstwa górniczego. To przedsiębiorstwo ma jednostki organizacyjne w postaci kopalni, która prowadzi zakład górniczy. Wobec tego wydaje mi się, że organem decyzyjnym w tej sprawie jest jednak w dalszym ciągu...

*(Przewodniczący Jerzy Markowski: To jest zupełnie coś innego, Panie Mecenasiu.)*

Wiem, ale tu podejmujemy...

*(Przewodniczący Jerzy Markowski: Organem decyzyjnym, proszę pana...)*

Celem jest czynność faktyczna, zamknięcie części zakładu górniczego.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Nie, proszę pana. Właściwie decyzję podejmuje minister gospodarki według art. 32 ust. 3: „Podstawą przyznania dotacji budżetowej na realizację zadań określonych w ustawie jest umowa zawarta między ministrem właściwym do spraw gospodarki a właściwym przedsiębiorstwem górniczym albo umowa zawarta z przedsiębiorcą realizującym zadania określone w ustawie”. To jest cała władza tej ustawy. Cała reszta jest literaturą, żeby była jasność.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie. Po prostu należycie wyciągam wnioski z wieloletniej współpracy z panią dyrektorem.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej  
Jacek Piechota:**

Panie Przewodniczący, w tej chwili ze zrozumiałych względów nie jestem w stanie przedstawić stanowiska rządu w tej sprawie. Do jutra będziemy musieli wypracować takie stanowisko.

Zwracam tylko uwagę, że nie jest tak, iż minister właściwy do spraw gospodarki we wszystkim jest właściwą władzą. Zgodnie z ust. 2 rozumiem, że to właściwy organ przedsiębiorstwa górniczego podejmuje decyzję o likwidacji kopalni, określając zakres likwidacji kopalni.

Rozumiem, że ten ust. 4 odnosiłby się już do procesu technologicznego, związanego z prowadzeniem...

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Do określenia technicznego zakresu części zakładu górniczego lub całości, podlegającej likwidacji. O to chodzi. Proszę pamiętać... Zresztą nie będę was uczył, bo jesteście mądrzejsi ode mnie.

Głosujemy nad poprawką, czyli uzupełnieniem art. 24 o ust. 4.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? (4)

Kto jest przeciw? (1)

Kto wstrzymał się od głosu? (1)

Dziękuję. Poprawka uzyskała poparcie komisji.

W art. 27 dopisujemy wyraz „kopalnia”: „wykonuje kopalnia i przedsiębiorstwo górnicze”, ponieważ wynika to z powyższej poprawki.

(*Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski: Czy mogę?*)

Tak.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski:**

W dalszym ciągu czegoś nie rozumiem. Czynności związane z prowadzeniem likwidacji kopalni wykonuje przedsiębiorstwo górnicze, jest podmiot zobowiązany. Jakim podmiotem zobowiązanym do wykonywania tych czynności jest kopalnia?

(*Przewodniczący Jerzy Markowski: Jeżeli jest kopalnia, która sama się likwiduje.*)

Ale kopalnia jest częścią przedsiębiorstwa górniczego.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Ale tu chodzi o przedsiębiorstwo górnicze, którego przedmiotem działalności jest wyłączone wykonywanie tej czynności, na przykład SRK.

Głosujemy.

Poprawka dotyczy art. 24 i polega na dopisaniu wyrazu „kopalnia”.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? (4)

Kto jest przeciw? (1)

Kto wstrzymał się od głosu? (1)

Dziękuję.

Do art. 27 ust. 5 dopisujemy: „minister właściwy do spraw gospodarki określi w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych i administracji”.

(*Główny Specjalista do spraw Legislacji w Departamencie Prawnym w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Ewa Głuszek: Panie Przewodniczący, proszę mi pozwolić...*)

Proszę.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji w Departamencie Prawnym  
w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Ewa Głuszek:**

Panie Przewodniczący, bardzo proszę nie wpisywać tego „porozumienia”, bo to tylko wydłuża proces wydawania rozporządzenia.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Rozumiem, ale wydawało mi się, że jeżeli Wyższy Urząd Górniczy podlega ministrowi spraw wewnętrznych i administracji, to minister gospodarki chętnie podzieli

się odpowiedzialnością za to, co Wyższy Urząd Górniczy wyznaczy do likwidacji w zakładzie górniczym.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji w Departamencie Prawnym  
w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Ewa Głuszek:**

Jeśli się czyta treść tego upoważnienia, to nie, Panie Przewodniczący. Doskonale znam to rozporządzenie, bo przy nim pracuję. Dzieje się to tylko na takiej zasadzie, że idzie to do ministra spraw wewnętrznych, który jest szalenie obciążony, też ma szereg aktów i dany akt leży długo.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej  
Jacek Piechota:**

Panie Przewodniczący, to jest rozporządzenie dotyczące zasad finansowania, przyznawania jakby dotacji z budżetu państwa, jeśli więc już, to musielibyśmy w tym obszarze myśleć także o ministrze finansów.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Przepraszam, przypomnę. To nie jest nowa rzecz, kiedyś rzeczywiście było tak, że było to rozporządzenie sporządzane przez ministra przemysłu i handlu, a potem ministra gospodarki w porozumieniu z ministrem finansów, prawda? To było niezwykle wygodne z punktu widzenia ministra gospodarki, jeśli Najwyższa Izba Kontroli próbowała mu udowodnić, że robił z pieniędzmi państwowymi, co chciał. Nie robił, co chciał, bo robił to, na co pozwolił mu minister finansów. W tym momencie tak samo próbuję rozłożyć odpowiedzialność za tę decyzję na ministra spraw wewnętrznych i ministra gospodarki. Jeśli pan minister sobie tego nie życzy, to się nie upieram.

*(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Jacek Piechota: Minister gospodarki nie boi się odpowiedzialności.)*

Dobrze, w takim razie jako autor wycofuję poprawkę.

Następna poprawka dotyczy art. 40: „z dniem wejścia w życie ustawy” i polega na tym, że skreślamy: „wejścia w życie ustawy” i wpisujemy: „31 grudnia 2003 r.”. Będzie to wymagało poprawki w art. 51, gdzie trzeba wyłączyć art. 40.

Panie Ministrze, stanowisko?

*(Zastępca Dyrektora Departamentu Bezpieczeństwa Energetycznego w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Jan Bogolubow: A jeśli ustawa wejdzie w życie później?)*

To nawet matematycznie jest niemożliwe.

*(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Jacek Piechota: Sejm w przyszłym tygodniu.)*

*(Zastępca Dyrektora Departamentu Bezpieczeństwa Energetycznego w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Jan Bogolubow: Założmy, że Sejm to uchwali w przyszłym tygodniu, to kilka dni, potem ustawa pójdzie do prezydenta, prezydent ma chyba trzy tygodnie...)*

No i mamy koniec grudnia.

(*Senator Genowefa Ferenc*: Prezydent ma miesiąc.)

Dwadzieścia jeden dni, dokładnie.

(*Zastępca Dyrektora Departamentu Bezpieczeństwa Energetycznego w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Jan Bogolubow*: Prezydent ma miesiąc, potem publikacja, a to wchodzi w życie czternaście dni od daty ogłoszenia i teoretycznie możemy być...)

Proszę posłuchać, rzecz polega na tym, że to jest sugestia pani prezes Pierunkiewicz, która uznała, że jeżeli zapiszemy, iż będzie wejście w życie ustawy, to trzeba będzie na ten dzień tworzyć osobny bilans. A tak...

(*Senator Adam Graczyński*: Bilans będzie musiał być tworzony nie z dniem wejścia w życie ustawy, tylko na dzień 31 grudnia. To jest coś innego.)

Tu, pan rozumie, chodzi o zobowiązania spółek przechodzących do kompanii.

(*Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski*: Czy mogę?)

Bardzo proszę.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski:**

Czyli to oznacza, że może być tak, iż Kompania Węglowa przejmie zobowiązania przed wejściem w życie ustawy?

(*Senator Adam Graczyński*: Mogłoby się tak zdarzyć.)

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Musiałby to być nadzwyczajny zbieg okoliczności, bo naprawdę nie widzę powodu, dla którego można by zakładać, że ustawa... Nie wiem, jaki jest zapis, przeczytajmy zapis w ustawie, kiedy ona wchodzi w życie.

(*Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski*: Czternaście dni od dnia ogłoszenia.)

To może napiszmy, że z dniem podpisania przez prezydenta, będzie wtedy czysta sytuacja.

(*Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski*: Tak nie można. Prawo nie może obowiązywać przed jego opublikowaniem.)

(*Senator Adam Graczyński*: Tak nie może być, absolutnie.)

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej  
Jacek Piechota:**

Co się będzie działo z tym przepisem, musieliby się wypowiedzieć prawnicy, ja nie mam nic przeciwko temu. Tylko co się dzieje z tym przepisem, jeżeli ustawa wchodzi później niż on teoretycznie ma zacząć obowiązywać?

(*Zastępca Dyrektora Departamentu Bezpieczeństwa Energetycznego w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Jan Bogolubow*: Co do zasady, żeby był to jeden bilans, przepis jest logiczny. Zgoda. Tylko...)

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

To spróbujmy to jakoś nazwać.

(*Główny Specjalista do spraw Legislacji w Departamencie Prawnym w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Ewa Głuszek: Do 31 grudnia kompania przejmuje?*)

(*Głos z sali: Muszą się wypowiedzieć prawnicy.*)

Przepraszam, tak jest napisane w tej poprawce, że z dniem 31 grudnia Kompania Węglowa przejmuje.

(*Główny Specjalista do spraw Legislacji w Departamencie Prawnym w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Ewa Głuszek: To „z dniem”, a wtedy byłoby: „od dnia przejmuje”.*)

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Jacek Piechota: Nie, bo ona musi to przejąć „z dniem”, żeby można było sporządzić wszystkie dokumenty na konkretną datę.*)

(*Główny Specjalista do spraw Legislacji w Departamencie Prawnym w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Ewa Głuszek: A, z konkretną datą.*)

O to chodzi.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Jacek Piechota:**

A co się dzieje z przepisem, jeżeli ustawa wejdzie później niż przepis zacznie działać? Chodzi o to, czy on dalej działa, jeżeli ustawa na przykład wejdzie 30 stycznia.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski:**

Przepis będzie działał w ten sposób, że ustawa wejdzie 15 stycznia, a przepis będzie działał od...

(*Główny Specjalista do spraw Legislacji w Departamencie Prawnym w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Ewa Głuszek: A czynności prawne będą dokonywane z dniem określonym w ustępie.*)

(*Głos z sali: W późniejszym.*)

Chodzi o to, że nie wiemy, jakie będą czynności, a Kompania Węglowa i tak przejmie wszelkie zobowiązania, a my nie wiemy jakie, bo nie wiemy, co się będzie działo do momentu wejścia w życie ustawy, a zobowiązujemy kompanię, że i tak wszystko przejmie.

(*Głos z sali: Albo będzie umorzone, bo z dniem wejścia w życie.*)

(*Główny Specjalista do spraw Legislacji w Departamencie Prawnym w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Ewa Głuszek: Kompania przejmie, ale nie będzie miała umorzone, bo umorzenie będzie...*)

(*Senator Adam Graczyński: Panie Przewodniczący?*)

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Tak. Bardzo proszę.

**Senator Adam Graczyński:**

„31 grudnia”, a w przypadku późniejszego wejścia w życie ustawy: „z dniem wejścia w życie ustawy”.

(*Głos z sali: To też nie jest dobre.*)

Dlaczego?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Jacek Piechota: Rozumiem intencję pani prezes Pierunkiewicz, ale muszę powiedzieć, że...*)

**Główny Specjalista do spraw Legislacji w Departamencie Prawnym  
w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Ewa Głuszek:**

Zobowiązania według stanu na dzień 31 grudnia.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Jacek Piechota: A co się stanie z innymi zobowiązaniami?*)

One wtedy nie będą w bilansie.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Jacek Piechota: Wtedy ani ich nie przejmie, ani nie będą w bilansie.*)

Ale one nie będą umorzone, będą obciążone długami.

(*Głos z sali: Co do zasady jest to dobre, ale co będzie z tym przepisem, jeśli ustawa wejdzie wcześniej?*)

(*Senator Genowefa Ferenc: Wcześniej nie wejdzie. Dwa tygodnie od ogłoszenia.*)

(*Przewodniczący Jerzy Markowski: Nie, nie, później.*)

To znaczy będzie tak, że kompania przejmie te zobowiązania z datą wskazaną w ustawie, tylko że będą one obciążone długami, nie będą umorzone. A intencją było, że przejmie już umorzone, bo z dniem wejścia automatycznie, z mocy prawa umarza się wszelkie zobowiązania. Czyli w przypadku wcześniejszej daty te zobowiązania nie będą umorzone, czyli będzie jeszcze więcej długów.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Proszę państwa, umówmy się tak. Rozumiemy intencję. Intencją jest to, żeby nie tworzyć dwóch bilansów, jednego na dzień przekazania i drugiego na koniec grudnia.

Jestem skłonny poczekać z tym wnioskiem do jutra. Proszę się porozumieć z panią prezes Pierunkiewicz i zrobić tak, żeby było dobrze. Wiemy o co chodzi.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Jacek Piechota: Dobrze, Panie Przewodniczący.*)

Wiemy o co chodzi.

Wniosek pana senatora Graczyńskiego dotyczący art. 4...

(*Senator Genowefa Ferenc: Nie. To już...*)

Wiem, ale pan senator złożył taki wniosek. Rozumiem, że głosowanie nad tym wnioskiem powoduje, że nad tym nie trzeba głosować?

(*Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski: To była alternatywa. Wobec tego nie głosujemy już ani nad wnioskiem pana senatora Graczyńskiego, ani pana senatora Jurgiela.*)

(*Senator Adam Graczyński: Dobrze.*)

Czyli wycofujemy. Bardzo dziękuję.

To samo dotyczy art. 24, tak? Dziękuję.

(*Głos z sali*: To już jest wniosek o wykreślenie.)

Przepraszam, jeszcze raz.

(*Głos z sali*: Jest wniosek o wykreślenie tych słów „z wyjątkiem części opłat” itd.)

Nie ma tego.

(*Głos z sali*: Część rządowa jeszcze jest.)

(*Głos z sali*: Nie. Pan senator Graczyński wycofał wniosek.)

Pierwszy i drugi.

(*Głos z sali*: Natomiast pan senator Drzęzła zgłosił wniosek o...)

Panie Senatorze, przepraszam, po kolei.

(*Senator Genowefa Ferenc*: Jest odłożony.)

Nie. Spokojnie. Na razie rozpatrujemy wnioski pana senatora Graczyńskiego. Pan senator wycofał pierwszy wniosek, wycofał także drugi wniosek, ponieważ uznał, że cała jego treść jest zawarta w moim wniosku. Pozostaje wniosek trzeci pana senatora, dotyczący majątku, art. 31a.

Proszę rząd o stanowisko co do tego wniosku.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej  
Jacek Piechota:**

Tak jak mówiliśmy, co do intencji jesteśmy zgodni, jest problem zweryfikowania czy poprawienia przez prawników.

(*Senator Adam Graczyński*: Proponuję przegłosować. Ewentualnie zgłoszę autopoprawkę w trakcie prac.)

Z akceptacją dla autopoprawki.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Dobrze, głosujemy.

(*Senator Genowefa Ferenc*: Można?)

Tak. Bardzo proszę.

**Senator Genowefa Ferenc:**

Uważam, że powinno być odwrotnie, najpierw powinni popracować prawnicy, a potem wybierzemy właściwą formę.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

To już proszę rozmawiać z autorem wniosku.

**Senator Adam Graczyński:**

Taki wniosek został zgłoszony i proponuję, żebyśmy nad nim głosowali. Jeśli będą inne propozycje, będzie autopoprawka.



**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Rozumiem. Głosujemy nad wnioskiem pana senatora Graczyńskiego, dotyczącym dopisania w art. 31a zapisu w przedstawionym brzmieniu.

Kto z państwa jest za przyjęciem tego wniosku? (5)

Kto jest przeciw? (0)

Kto wstrzymał się od głosu? (1)

Bardzo dziękuję. Wniosek został przyjęty.

Panie Senatorze Jurgiel, jak pan się zorientował, mój wniosek jest zgodny z pańskim poglądem. Czy pan podtrzymuje swój wniosek?

**Senator Krzysztof Jurgiel:**

Tak. Proszę o przegłosowanie tego wniosku łącznie jako jednego wniosku, bo tak głosowano na tym w Sejmie, czyli trzy zgłoszone przeze mnie poprawki proszę traktować jako jedną i przegłosować. Dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Dobrze.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Bardzo proszę, Panie Mecenasiu.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski:**

Panie Przewodniczący, nie możemy tak postępować. Wniosek pana senatora, tak samo jak wniosek pana senatora Graczyńskiego, nie był wycofany, był alternatywny wobec wniosku pana przewodniczącego. Wobec tego nie możemy nad nim głosować, ponieważ został on wykluczony.

*(Przewodniczący Jerzy Markowski: Czyli pan senator Jurgiel może ten wniosek złożyć tylko w trakcie debaty?)*

Tak jest. Oczywiście. Ale teraz nie możemy nad nim głosować, ponieważ przynależymy, że jest to alternatywa wobec wniosku pana przewodniczącego, czyli jeżeli przeszłyby oba przypadki, to byłyby...

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Dobrze. Rozumiem. Dziękuję.

Panie Senatorze, może tak być?

**Senator Krzysztof Jurgiel:**

Czy może to być wniosek mniejszości, Panie Mecenasiu, ponieważ nad nim nie głosowano?

*(Przewodniczący Jerzy Markowski: Odrzucony przez komisję.)*

**Główny Specjalista do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski:**

Nie może, bo założmy, że są trzy wnioski alternatywne. Przeszedł tylko jeden. Zależy, ile głosów było przeciw...

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Jeszcze raz, Panie Mecenasiu, przepraszam. Pan jest nowym senatorem i troszkę jest inaczej...

**Senator Krzysztof Jurgiel:**

Panie Przewodniczący, wiem, proszę mi nie tłumaczyć, bo na tyle to już rozumiem. Po prostu pan tak steruje głosowaniem, jak steruje. Powinien pan powiedzieć, że są trzy wnioski na ten sam temat, i spytać, kto jest za pierwszym wnioskiem, drugim i trzecim, wtedy by było w porządku.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Nie mogę zarządzić głosowania nad wnioskami pierwszym, drugim i trzecim. Głosujemy nad wnioskami...

**Senator Krzysztof Jurgiel:**

To według pana tak nie można, pan ma prawo ustalać kolejność głosowania, ale proszę mi nie mówić, że ktoś czegoś nie rozumie. Dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Panie Senatorze, ma pan możliwość zgłoszenia wniosku podczas debaty. Wniosek mógłby być zgłoszony jako wniosek mniejszości, gdyby został odrzucony przez komisję.

*(Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski: Został odrzucony. Panie Przewodniczący.)*

Ale nie został odrzucony w głosowaniu.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski:**

Nie było nad nim głosowania, bo był wnioskiem alternatywnym, ale to oznacza, że w ten sposób został odrzucony. Wobec tego jeżeli ten wniosek pana senatora popiera co najmniej jeszcze jeden senator, to może zgłosić go jako wniosek mniejszości.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Dobrze. Ale oprócz tego pan senator go może zgłosić w trakcie debaty.

*(Głos z sali: Oczywiście.)*

**Senator Krzysztof Jurgiel:**

Panie Przewodniczący, chciałbym, żeby to był wniosek mniejszości, po prostu.

(Przewodniczący Jerzy Markowski: To kto jest z panem? Muszą być dwie osoby.)

Jeśli nie ma, to trudno.

(Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski: To nie może pan senator.)

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Wobec tego żeby ten wniosek zaistniał, pan senator może złożyć go jutro w trakcie debaty plenarnej.

Mamy wnioski dotyczące art. 5 ust. 1 pkt 4. Przypomnę, że wnioski te, autoryzowane przez pana senatora Drzęźłę, dotyczą dochodu jednostek samorządu terytorialnego, czyli zmierzają do tego, aby objąć oddłużeniem dochody funduszy wojewódzkich, powiatowych i gminnych.

Tak mówimy, Panie Ministrze?

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej  
Jacek Piechota:**

Tak. Jest to nie tylko poparcie dla tej poprawki, ale i prośba rządu.

**Senator Bernard Drzęźła:**

Przypuszczam, że autor tej poprawki na forum Sejmu przeliczył się trochę z siłami, to znaczy nie przewidział wszystkich konsekwencji swojej poprawki, przedobrził, bo przy okazji podtrzymał zobowiązania kopalń wobec powiatowych i gminnych funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Bardzo dziękuję.

Głosujemy.

Przepraszam, senator Graczyński prosi o głos?

**Senator Adam Graczyński:**

Sądzę jednak, że jest to bardzo poważna sprawa. Nie można tak po prostu podchodzić do tego, że podejmujemy raz taką decyzję, drugi raz inną. Postaram się na jutro przygotować propozycję, która będzie dotyczyć wyłącznie środków i ochrony interesów funduszy powiatowych i gminnych. Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Bardzo dziękuję.

Czyli teraz głosujemy nad tym wnioskiem, a pan senator jutro składa ewentualnie wniosek o innym brzmieniu, tak? Dobrze.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku pana senatora Drzędzi? (4)

Kto jest przeciw? (1)

Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Dziękuję.

Następny wniosek dotyczy art. 35 pkt 5, to są zapisy o kontraktach szkoleniowych, jak rozumiem.

Stanowisko rządu?

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej  
Jacek Piechota:**

Za przyjęciem.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Panie Mecenasiu, czy ten zapis jest czytelny?

*(Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski: Nie mam sugestii.)*

Kto z państwa jest za przyjęciem tego wniosku? (5)

Kto jest przeciw? (0)

Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Art. 43 ust....

*(Senator Genowefa Ferenc: A art. 37 pkt 3?)*

Nikt takiego wniosku nie złożył, czyli nikt nie przejął.

*(Senator Genowefa Ferenc: No to ja przejmuję.)*

Bardzo proszę, pani senator przejmuje wniosek, dotyczący art. 37 pkt 3, polegający na skreśleniu w art. 37 pkt 3 tekstu jak w przedłożeniu.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej  
Jacek Piechota:**

Rząd jest za tą poprawką.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Rząd jest za wnioskiem pani senator Ferenc.

Kto z państwa jest za przyjęciem tego wniosku? (2)

Kto jest przeciw? (3)

Kto się wstrzymał? (1)

Dziękuję. Wniosek nie uzyskał poparcia komisji.

*(Senator Genowefa Ferenc: Wniosek mniejszości.)*

Bardzo proszę. Rozumiem, że pani senator i...

(*Senator Genowefa Ferenc*: Druga osoba to pan senator Drzęźła.)

Bardzo proszę.

Art. 43 ust. 3 i 4.

Stanowisko rządu?

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej  
Jacek Piechota:**

Za.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Kto z państwa jest za przyjęciem tego wniosku? (5)

Kto jest przeciw? (0)

Kto wstrzymał się od głosu? (1)

Dziękuję.

Wniosku dotyczącego art. 44 nie ma, bo uwzględniliśmy to gdzie indziej.

Następny wniosek dotyczy art. 48 ust. 1.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej  
Jacek Piechota:**

Jest to zmiana terminu składania wniosków o emerytury. Rząd jest za wydłużeniem.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Sądzę, że tak. Głosujemy.

Kto z państwa jest za tym? (6)

Jednogłośnie. Bardzo dziękuję.

Proszę państwa, to wszystko, jeżeli chodzi o tę ustawę.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Jeszcze pan senator Graczyński.

**Senator Adam Graczyński:**

Jeszcze miałem wątpliwości co do terminów obwieszczeń. Tam były podane w czterech miejscach.

(*Głos z sali*: Jest dobrze.)

Dobrze, tak? W porządku.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Proszę państwa, mamy obowiązek jeszcze przegłosować całą ustawę wraz...

Chwileczkę, proszę o spokój, gości proszę o cierpliwość.

Proszę państwa, głosujemy nad projektem ustawy wraz z poprawkami.

Kto z państwa jest za przyjęciem projektu ustawy wraz z poprawkami przyjętymi przez komisję? (5)

Kto jest przeciw? (0)

Kto wstrzymał się od głosu? (1)

Bardzo dziękuję.

Sprawozdawcą jestem ja.

Dziękuję państwu za udział w posiedzeniu.

Zapraszam członków komisji na jutro najpierw na posiedzenie komisji o godzinie 8.00, a potem na posiedzenie plenarne. Dziękuję.

*(Koniec posiedzenia komisji o godzinie 14 minut 52)*



Kancelaria Senatu

Opracowanie: Halina Ewa Pieniążek

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851